Nr. 69 Łódź, Piątek 10 marca 1922 roku. Rok V

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 25 | Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799. | Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5--6 po po

Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.



## Sprostowanie.

Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi.

Do ogłoszenia powyższej instytucji, zamieszczonego w niedzielnym numerze „Głosu Polskiego“ wkradła się drobna pomyłka. Przy wyszczególnianiu warunków emisji nowych akcji w punkcie 2) wydrukowano: „cena emisyjna nowych akcji wynosi do Mk. 1150. —.....“, co może wywołać wrażenie, że cena ta jest wielkością zmienną. Oczywistem jest, że zdanie to powinno brzmieć: „cena emisyjna nowych akcji wynosi Mk. 1150.—....“ 402—1



# Trudności z ratyfikacją.

Według ostatnich wiadomości senat amerykański zachowuje się opornie względem ratyfikacji traktatów zawartych na konferencji waszyngtońskiej. Zwłaszcza patrzy niechętnie na traktat poczwórnego porozumienia w sprawie Oceanu Spokojnego tak, iż zachodzą poważne wątpliwości, czy udzieli mu swej ratyfikacji.

Sprawę bardzo utrudnia przepis konstytucji amerykańskiej, który dla zatwierdzenia traktatów z obcemi państwami wymaga nie zwykłej większości, lecz kwalifikowanej — dwuch trzecich części głosów. Otóż taką większość trudno będzie Hughesowi pozyskać.

Już raz Unja przez odmowę ratyfikacji, zrobiła wielki skandal polityczny, który trzymał polityczną Europę przez rok z górą. Głównym winowajcą był wtedy Wilson, który forsował swe pomysły wbrew wyraźnym ostrzeżeniom izb amerykańskich, które go uprzedzały, iż traktatu przezeń zawieranego nie zatwierdzą.

Jeżeli senat obecnie nie zatwierdzi dzieła konferencji waszyngtońskiej lub choćby tylko jego części, to będzie również skandal, bodaj nawet większy niż poprzedni. Na wezwanie Hardinga pełnomocnicy państw europejskich pośpieszyli do Waszyngtonu, tam rzecz pomyślnie ułożyli, a tu senat ich robotę przekreśla...

Nie ulega wątpliwości, że w tem wszystkiem ponosi winę konstytucja amerykańska, która z punktu widzenia polityki zagranicznej ma wielkie wady.

Konstytucja ta, oparta na doktrynerskim podziale trzech zasadniczych władz państwowych, oddaje prezydentowi pełnię władzy wykonawczej, ale traktaty z obcemi państwami wiącze do prawodawstwa i całkowicie przekazuje izbom (przedewszystkiem senatowi). Stąd powstaje taka sytuacja, iż prezydent oraz jego sekretarz stanu może zawrzeć traktat, którego senat nie zechce przyjąć.

W państwach parlamentarnych Europy wypadek taki zdarzyć się może, lecz tylko wyjątkowo. Gabinet oraz minister spraw zagranicznych opiera się na większości parlamentarnej i przystępuje do traktatu na jej milczącą zgodę. Oczywiście, gdy rzecz jest skończona, taż większość zazwyczaj traktat potwierdza.

W Ameryce niema odpowiedzialności ministrów w parlamentarnem znaczeniu. Sekretarze stanu są mianowani przez prezydenta i tylko od niego zależni. Senat nie może ich obalić, ale też nie potrzebuje się liczyć z ich pozycją i odpowiedzialnością.

Istnieje wprawdzie solidarność partyjna w łonie obu wielkich stronnictw amerykańskich, która skłania republikańskich członków obu izb do popierania republikańskiego prezydenta, a demokratycznych — demokratycznego. Doświadczenie wszakże lat ostatnich pokazało, że ta solidarność nie jest wystarczająca.

Nadto, jak zaznaczaliśmy, przepis konstytucyjny wymaga w tych sprawach kwalifikowanej większości. Jest to przepis niesłychanie krępujący, który mógł powstać tylko wtedy, gdy Stany chciały żyć życiem odrębnem i politykę zagraniczną z jej traktatami uważały za zło konieczne. Wszak widoczną tendencją tego przepisu jest obwarowanie kraju przed zbytecznemi traktatami, utrzymanie jego wolności i niezależności.

Atoli wielka i potężna Unja jest dzisiaj na innej drodze, prowadzi wielką politykę zagraniczną i musi się liczyć z jej wymaganiami. Jeżeli nie chce być czynnikiem zamętu w świecie, musi pomyśleć o stosownej zmianie owych instytucji.

Vigil.

# Drugi gabinet Ponikowskiego

## Wojewoda Kamieński—min. spraw wewnętrzn.

(Telefonem z Warszawy.).

W ciągu drugiej połowy dnia wczorajszego w dalszym ciągu trwały pertraktacje, w których wyniku pod wieczór **lista nowego gabinetu była przez p. Ponikowskiego całkowicie ułożona.**

Jak wskazywaliśmy już w wydaniu popołudniowem niezdecydowaną aż do ostatniej chwili była sprawa obsadzenia teki spraw zagranicznych. Wszystko jednak przemawiało za tem, że

**p. Skirmunt pozostanie na swem stanowisku.**

W takim razie lista gabinetu przedstawiałaby się jak następuje: wszyscy poprzedni ministrowie pozostają na swych stanowiskach,

**tękę spraw wewnętrznych obejmuje p. Henryk Kamieński, wojewoda łódzki,**

**tekę ministra kolei inż. Marynowski,**

**a tekę ministra przemysłu i handlu, która w poprzednim gabinecie właściwie nie była obsadzona — inż. Ossowski.**

Późnym wieczorem p. Car udał się do Naczelnika państwa z projektem dekretów nominacyjnych których podpisania i ogłoszenia spodziewano się po północy.

WARSZAWA, 9 marca A. W. Dziś o godz. 2-ej po poł. prezydent ministrów odwiedził ministra Skirmunta, proponując mu dalsze piastowanie teki ministra spraw zagranicznych. Minister Skirmunt oświadczył, że ponieważ P. S. L. i lewica robotnicza krytykują jego linję polityczną, zaś prawica swemi wystąpieniami nieco jego politykę zachwiała, już nie uważa za możliwe pozostawiania dalej na stanowisku. Wobec nalegań prezydenta Ponikowskiego p. Skirmunt oświadczył, że ostateczną decyzję uzależnia od porozumienia z Naczelnikiem Państwa, w którym to celu udał się do Belwederu.

### Przed wyborami do nowego sejmu.

WARSZAWA, 9 marca (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej pod przewodnictwem posła Rataja toczyła się dyskusja nad projektem o podziale na okręgi wyborcze. Projekt opracowany przez podkomisję postanowiono wnieść na plenum.

### Z rady ministrów.

WARSZAWA, 9 marca. (Pat). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 9 marca wysłuchała sprawozdania kierownika ministerstwa przemysłu i handlu o pertraktacjach handlowych z Rosją i Ukrainą, przyjęła projekt ustawy o podwyżce dodatkowej za wysługę lat pracowników państwowych i załatwiła szereg spraw bieżących.

### W sejmie wileńskim.

WILNO, 8 marca (A. W.) Po słowie centralnego komitetu wyborczego wypowiadają się za nieodbywaniem plenarnych posiedzeń sejmu do czasu załatwienia przesilenia w Warszawie. Lewica oświadcza się za dalszą pracą w sejmie i rozstrzygnięciem na najbliższych posiedzeniach bieżących spraw, jak pomoc bezrobotnym, reforma rolna na Wileńszczyźnie i inne.

### Kowno wobec przesilenia gabinetowego w Polsce.

GDAŃSK, 9 marca. (Pat). Z Kowna donoszą: Przesilenie w Polsce, wywołane sprawą wileńską, spowodowało tu wielką sensację. Rząd litewski jest zdecydowany domagać się przywrócenia stanu, wytworzonego traktatem suwalskim.

### Repatrjacja petlurowców.

(Telefonem).

Dowiadujemy się, że w sprawie ukraińców-petlurowców, którzy mają być repatrjowani do Ukrainy sowieckiej, zawarta została umowa dodatkowa pomiędzy rządem polskim a ukraińskim, na mocy której rząd sowiecki zgodził się na zastosowanie do repatrjowanych listopadowego dekretu o amnestji w najszerszym zakresie.

### Konferencja bałtycka w Warszawie.

HELSINGFORS, 9 marca. (Pat). Donoszą z Rewla, że ministrowie spraw zagranicznych Poup, Lisser i Strandman zostali mianowani delegatami estońskimi na konferencję państw bałtyckich w Warszawie.

### Wyrok przeciwko komunistom lwowskim.

LWÓW, 9 marca. (Pat). Od dłuższego już czasu toczył się tu proces przeciwko komunistom. Wczoraj zapadł wyrok, uznający Rodzenia winnym zbrodni zdrady głównej i skazujący go na cztery lata ciężkiego więzienia. Lincera uznano winnym zbrodni zaburzeń pokoju publicznego, skazując go na 11 miesięcy więzienia, pozostałych czterech uwolniono.

### Anglja nie boi się o bezpieczeństwo Polski.

LONDYN, 9 marca (Pat) Hav. W izbie gmin, w odpowiedzi na zapytanie, złożone zostało w imieniu rządu oświadczenie, iż rząd angielski nie ma żadnych powodów do mniemania, iżby niepodległości polskiej oraz innych państw sąsiadujących z Rosją groziło niebezpieczeństwo.

### Fińska prasa o sojuszu z Polską.

HELSINGFORS, 9 marca. (Polpress.) Cała fińska prasa omawia żywo kwestję polsko-fińskiej konwencji wojskowej. „Chuwudstadsbladet" popiera zawarcie konwencji, zaznaczając, że pokój Dorpacki nie zabezpiecza Finlandji od napadów ze strony Rosji.

Polemizując z prasą prawicową, dziennik podkreśla, że sojusz fińsko-polski, bynajmniej nie jest skierowany przeciwko Niemcom. Natomiast dzienniki prawicowe, przytrzymując się dotąd orjentacji niemieckiej, występują przeciwko konwencji. „Suunta" zaznacza, że polityka Polski jest dyktowana przez Francję, która jest w chwili obecnej zupełnie izolowana i pod względem ekonomicznym bezsilną. Wobec tego Finlandja nie powinna pod żadnym względem zawierać sojuszu z Polską, lecz powinna skoordynować swoją politykę z polityką Anglji i Niemiec. „Swenska Pressen" pisze, że chociaż niebezpieczeństwo ze strony Rosji jest poważne, to jednak, Finlandja nie powinna „zawierać sojuszu z Polską i stać się zabawką w ręku wielkich mocarstw".

### Ultimatum do urzędników śląskich.

KATOWICE, 9 marca (A. W.) Urzędnicy polscy w Katowicach otrzymali od prezydium regencji opolskiej pisma, wyznaczające 5-cio dniowy termin do oświadczenia się, czy chcą pozostać w polskiej części Górnego Śląska, czy też objąć urzędy na terytorium przyznanem Niemcom. Wśród urzędników panuje zdziwienie i niezadowolenie z powodu wyznaczenia tak krótkiego terminu.

### Nadużycia na Śląsku przed sądem.

KATOWICE, 9-go marca (Pat). Wczoraj skończył się tu wielki proces, jaki ciągnął się od 4-ch miesięcy w sprawie ogromnych nadużyć i lichwy żywnościowej na Śląsku, mianowicie w Katowicach i okolicy. Miljonowych nadużyć dopuścili się: sekretarz magistratu katowickiego Październik, urzędnik Wacławek i 20 innych urzędników. 18 obrońców broniło oskarżonych, przeszło 300 świadków wysłuchano. Wyrok zapadł następujący: Październik skazany został na 5 lat karnego domu, na 5 lat utraty czci i na 90.000 grzywny. Wacławek na trzy lata więzienia i utratę czci i 29.000 marek grzywny, Hoffman na dwa lata karnego więzienia, 5 lat utraty czci i 36,000 marek grzywny, reszta skazaną została częściowo na karne więzienie, częściowo na grzywnę, 5 oskarżonych uwolniono, przytem uchwalono ściągnąć miljon 756 tysięcy 785 marek od wojennych zysków oskarżonych.

### Przeciwko djalektowi na Śląsku.

KRAKÓW, 9 marca. (Pat) — W związku z propozycją delegacji niemieckiej w Genewie, aby w szkołach polskich, znajdujących się w niemieckiej części G. Śląska, wprowadzono djalekt t. zw. wasserpolski jako język wykładowy, Akademja umiejętności w Krakowie wystosowała do p. prezydenta Calondera następujący telegram:

„Pan Prezydent Calonder, Genewa. Dowiedziawszy się, że delegacja niemiecka w Genewie żąda wprowadzenia gwary t. zw. wasserpolskiej do szkół polskich w niemieckiej części G. Śląska, polska akademja umiejętności w Krakowie stwierdza, że ten djalekt nie jest językiem literackim i że mieszkańcy — Polacy całego G. Śląska używają wyłącznie języka polskiego w kościołach, prasie i szkołach. Podpisano: K. Morawski, profesor filologji klasycznej i prezes polskiej akademji umiejętności; Stanisław Wróblewski, profesor prawa rzymskiego, i sekretarz generalny akademji umiejętności.

### Wystawa polskiego przemysłu ludowego.

GDAŃSK, 9 marca. (Pat). Staraniem trans-atlantyckiego towarzystwa handlowego w Warszawie utworzono tu w lokalu tutejszej filji tego towarzystwa wystawę zabawek i przemysłu ludowego polskiego.

# Telegramy krajowe.

**Głodówka komunistów na Pawiaku.** WARSZAWA, 8 marca (Polpress). Więzieni w Pawiaku komuniści w liczbie 12 ogłosili głodówkę, która trwa już od 2 tygodni.

**Zawieszenie wydawnictwa.** WILNO, 8 marca (A. W.). Wstrzymano wychodzące w Wilnie wychodzić „Gazeta Krajowa".

### Czerwona ospa w Europie.

GDAŃSK, 9 marca.' (Pat). W Kłajpedzie zanotowano dotąd 8 wypadków czerwonej ospy. Epidemja ta została zawleczona do Kłajpedy z Litwy.

# W obliczu konferencji genueńskiej

## Dlaczego Ameryka nie weźmie udziału?

LONDYN, 9 marca. (Pat). Z Waszyngtonu donoszą; Rząd amerykański w odmowie przyjęcia udziału przez Stany Zjednoczone w konferencji genueńskiej zaznacza, że

**udział Stanów Zjednoczonych w jakiejkolwiek ogólno-europejskiej konferencji jest niemożliwy,**

ponieważ, według przekonań rządu amerykańskiego

**narody europejskie nie podjęły żadnych niezbędnych prac do naprawy spustoszeń wojennych i stabilizacji życia gospodarczego.**

Jak słychać, rząd amerykański przeciwny jest udziałowi Rosji w konferencji genueńskiej.

### Przewodniczący genueńskiej konferencji.

PARYŻ, 9 marca (Polpress) — **W tutejszych kołach politycznych przypuszczają, że przewodniczącym na konferencji genueńskiej zostanie obrany Tittoni.**

### Przygotowania Anglji.

LONDYN, 9 marca. — Pisma angielskie donoszą, iż stan zdrowia premjera polepszył się o tyle iż może się on udać w dniu dzisiejszym do Walji, gdzie przepędzi kilka tygodni. Premjer będzie załatwiał jedynie tylko ważniejsze sprawy państwowe, gdyż chce poświęcić cały czas swego odpoczynku na gruntowne przygotowanie się do zjazdu genueńskiego.

Chamberlain oświadczył w izbie gmin, że skład delegacji angielskiej na zjazd genueński nie został jeszcze do tej pory ustalony, wobec czego nie może złożyć żadnego oświadczenia w sprawie udziału przedstawicieli robotników w tej delegacji.

Obecnie rząd angielski odbywa narady z przedstawicielami kół finansowych i przemysłowych w sprawie współpracy tych kół w pracach przygotowawczych do zjazdu genueńskiego.

### Stanowisko Niemiec.

BERLIN, 9 marca. — Komisja gospodarcza Reichstagu omawiała na wczorajszem swem posiedzeniu 6 postulatów niemieckich, dotyczących zjazdu genueńskiego, a mianowicie:

1) ułatwienie i zapewnienie gwarancji dla handlu przewozowego i wywozowego;

2) ustawodawcze gwarancje dla podjęcia międzynarodowych stosunków handlowych;

3) ochrona własności utworów literackich i artystycznych;

4) uregulowanie stosunków konsularnych;

5) zniesienie ograniczeń dla obywateli państw obcych w poszczególnych państwach, wreszcie

6) zorganizowanie pomocy technicznej dla odbudowy przemysłu.

### Obrady ministrów koalicyjnych.

PARYŻ, 9 marca. (Pat). **Na drugiem posiedzeniu ministrów finansów państw sprzymierzonych obradowano nad sprawą zagłębia Saary, następnie co do udziału Włoch w wypłatach niemieckich. Dalej przystąpiono do badania innych punktów porządku dziennego. Opracowane przez komisję wnioski będą przedłożone ministrom skarbów.**

### Konferencja małej ententy.

BELGRAD, 9 marca. (Pat). W. B. K. Dziś rano przybyła tu delegacja rumuńska na konferencję małej ententy. Otwarcie konferencji nastąpi dziś po południu. Jutro utworzone będą sekcje, które natychmiast rozpoczną swe prace. Plenarne posiedzenia odbędą się w przyszłym tygodniu.

# KŁOPOTY ANGLJI.

### Rozruchy w Irlandji.

LONDYN, 9 marca. (Pat). Położenie w Limerick znacznie się zaostrzyło. Powstańcy otrzymali większe posiłki. Żądają oni utworzenia niezależnego państwa irlandzkiego. Irlandzki rząd prowizoryczny wysłał do Limerick swoje wojska. Obawiają się, że powstanie obejmie Cork i inne miasta Irlandji.

### Ratyfikacja traktatu angielsko-irlandzkiego.

LONDYN, 9 marca. (Pat). Reuter. Izba gmin przyjęła w trzeciem czytaniu 255 głosami przeciwko 52 ustawę w przedmiocie ratyfikacji traktatu irlandzko-angielskiego.

### Z izby gmin.

LONDYN, 9 marca (A. W.) W angielskiej izbie gmin oświadczył Chamberlain w odpowiedzi na szereg interpelacji, że rada najwyższa jest proszona o wydanie opinji w sprawie opublikowania materjału rzeczoznawców prawniczych o postępowaniu sądowym przed sądem Rzeszy w Lipsku przeciw t. zw. zbrodniarzom wojennym, w odpowiedzi na interpelację o antyangielską i antyfrancuską propagandę, uprawianą przez radjostację w Nauen, zaznaczył, że rząd angielski przeciwdziała przez nadawanie codziennych iskrówek w Leafeald i zamierza używać w tym celu stacji w Kairze.

### Zwycięstwo konserwatystów w Anglji.

LONDYN, 9 marca. (Polpress). „Morning Post" pisze, iż prawie pewnem jest, że na przyszłych wyborach zwyciężą konserwatyści. Kraj jest wymęczony nietyle przez wojnę, ile przez niedostatecznie określoną politykę powojenną, na którą wpłynął bezwzględnie w znacznym stopniu przewrót rosyjski. Kraj potrzebuje i pragnie twardej władzy. Taką władzę mogą dać tylko konserwatyści.

# Sytuacja bolszewików.

### Powstanie antybolszewickie.

BUKARESZT, 9 marca. (Pat). Dzienniki ranne donoszą, że w okolicy Odesy wybuchło nowe powstanie przeciwbolszewickie.

### Tajemnicze narady w kwestjach rosyjskich.

BERLIN, 9 marca. (Polpress) — Odbywają się nadal otoczone ścisłą tajemnicą narady komisji do spraw zagranicznych pod przewodnictwem Stresemana w kwestjach ogólno-politycznej sytuacji sowieckiej Rosji w stosunku do zachodniej Europy i odbudowy Rosji. W naradach przyjmują udział: Wirth, Kestner, Bauer, Ulrich, Reucker. Z wielkiem sprawozdaniem wystąpił Rathenau. Decyzje, powzięte na tych naradach, zostaną, według oświadczenia Wirtha, wzięte pod uwagę przez rząd podczas pertraktacji z rządem moskiewskim.

W dniu 8 b. m. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz długoletni pracownik

† ś. p.

# EUGENIUSZ SCHWAB

W zmarłym tracimy sumiennego i pracowitego urzędnika, o którym wspomnienie pozostanie wśród nas nazawsze.

ZARZĄD
Tow. Akc. Pabjanickich Fabryk Wyrobów Bawełnianych
„KRUSCHE i ENDER"

Pabjanice, dnia 9 marca 1922 r.

3398-1

Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł dnia 8 b. m. nasz długoletni współpracownik

† ś. p.

# EUGENIUSZ SCHWAB

W zmarłym tracimy nie tylko kolegę, lecz drogiego i nieodżałowanego przyjaciela, o którym pamięć zachowamy nazawsze.

URZĘDNICY
Tow. Akc. Pabjanickich Fabryk Wyrobów Bawełnianych
„KRUSCHE i ENDER"

Pabjanice, dnia 9 marca 1922 roku.

3397-1

**Grono nauczycielskie i dyrektor żeńskiego gimnazjum Tow. żydowskich szkół średnich w Łodzi** składają koledze **M. Frostowi** z powodu śmierci Jego małżonki

## b. p. Reginy z Reiserów Frostowej

nauczycielki II męsk. gimn. Tow. żyd. szkół średn.

wyrazy najgłębszego współczucia. 76-1

**Ignasiowi Szkurnikowi, z powodu przedwczesnej śmierci brata Jego**

## b. p. D-ra med. Władysława Szkurnika

**Kapitana W. P.**

**składają wyrazy najgłębszego współczucia**

Bolesław Wulfson, Emanuel Schweitzer, Leon Frydman, Samuel Harak, Salomon Kawenoki, Leon Ogólnik.

3405—1

Głęboki żal i współczucie wyrażamy profesorowi naszemu z powodu zgonu żony Jego

## Reginy z Reiseròw Frostowej

Cześć Jej pamięci!

Uczenice kl. VII Żeń. gim. Żyd.

W niedzielę, dnia 12 marca 1922 r. w rocznicę śmierci

B. P.

## Maksa i Matyldy z Zaksów małż. Keller

odbędzie się o godz. 11 i pół przed poł. w Synagodze Domu Starców fund. małż. Konstatów **nabożeństwo żałobne**, na które zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłych oraz członków Łódzk. Żyd. Towarzystwa Opieki nad Starcami!

**Zarząd.**

Z powodu przedwczesnego zgonu kolegi i przyjaciela

## Dr. med. Władysława Szkurnika

**Kapitana W. P.**

na tej drodze wyrażają swe szczere i głębokie współczucie Rodzicom i Rodzeństwu

**Olga Laskowska,**
**Inż. Karol i Mieczysław Laskowscy,**
**Józef Klementynowski.**

Z powodu śmierci naszej kochanej nauczycielki i małżonki p. pr. M. Frosta, wyrażamy współczucie.

**Absolwentki i absolwenci**
b. seminarjum żyd. w Łodzi.

# Łódź.

FELJETON.

## W obronie fachu.

—o—

Wiadomą było rzeczą do niedawna, że każdy człowiek musi się urodzić i musi umrzeć. Pozatem ludzie mogli mieć cechy wspólne, ale nie musieli.

Atoli podczas ostatnich kilku lat zaszły w tej dziedzinie w Polsce poprawki.

Dzisiaj u nas każdy człowiek musi się nietylko urodzić i umrzeć, ale być przynajmniej raz kandydatem na ministra i dwa razy okradzionym.

Niewielu jest szczęśliwców, którym już przy pierwszym napadzie bandyci łeb skręcili, tak że im już ani drugi napad, ani teka ministerjalna nie grozi.

Co się tyczy tego okradania, to złodzieje, widząc jak źle się dzieje w państwie, w którem niema porządku i sprawiedliwości, postanowili zastosować w swoim fachu ulepszenia społeczne.

Ułożyli więc listę obywateli w porządku odwrotnym do sumy wyznaczonej daniny i podatków, rozumując słusznie, że kto dużo płaci państwu, temu już dla złodziei mało zostaje e vice versa.

Tak ułożonych obywateli podzielili na 3652 partje, t.j. na okres dziesięcioletni, i listy złożyli w ministerstwie spraw wewnętrznych do zatwierdzenia.

Tam jednak nie mają czasu zajmować się złodziejami i bandytami, bo dosyć jest roboty przy sanacji, reformach wewnętrznych, reorganizacji i ustawie o stanie wyjątkowym.

Ponieważ jednak złodzieje nie są fabrykantami (nie każde powiedzenie daje się odwrócić!) i nie mogą przetrzymywać stagnacji, więc, nie czekając na zatwierdzenie list, zabrali się do roboty.

Nie można im tego brać za złe!

I oni muszą płacić daninę, a skąd wezmą, jak będą siedzieć z założonemi rękami i czekać na tego ministra, który ich uwzględni w całokształcie swej pracy?

Złodziej, to nie jest urzędnik (powiedzmy np. dawny rosyjski), do którego się obywatele z gotówką schodzą! Złodziej musi ciężko pracować, aby się przy dzisiejszym wyjątkowym stanie... waluty przyzwoicie utrzymać.

Kiedy jeszcze marka polska przypominała pieniądz, wówczas kradzieży było daleko mniej.

Ale dzisiaj?!

Ceny pędzą z zawrotną szybkością w górę, ludzie dorabiają się poprostu w oczach, a ten biedny złodziej ma na to wszystko patrzeć i nic?

A gdzie plany zniesienia 8-godzinnego dnia roboczego?

A gdzie dodatek za nocną pracę?

Buty droższe, spodnie również, chleb także, mięso i owszem, a złodziej co?

Cóż to on gorszy od szewca, rzeźnika, czy innego krawca?

A może ma się uważać za urzędnika państwowego i czekać, aż mu sejm mnożnik podwyższy? Doczekałby, jak rak świśnie!

A czekać trudno, bo innych dochodów niema! Trzeba żyć z pracy rąk, z tego co dzień przyniesie!

Zresztą jakim prawem się oburzać, gdy władza nic niema przeciwko temu?

**gtk.**



## Sprawy robotnicze.

**Zebranie sprawozdawcze robotników przemysłu włókienniczego.**

Onegdaj wieczorem w ok. kom. zw. zaw. odbyło się zebranie, na którem delegaci zdali sprawozdanie z pertraktacji z przemysłowcami.

Sprawozdawca wskazuje, iż 4 proc. otrzymuje robotnik, którego stawka zasadnicza wynosi 18 mk. i przy najwyższej stawce mk. 47 podwyżka wynosi 33 proc.

Mówca uważa iż nie można było żądać większej podwyżki, gdyż fabrykanci, widząc że strejk się nie rozpoczyna, obstawali przy swych warunkach.

Podwyżki dla stawek ponad 47 mk. są przedmiotem dalszych pertraktacji. Sprawozdanie to wywołało gorącą dyskusję wśród zebranych. Kilku mówców uważa, że takie załatwienie sprawy żadnej korzyści nie przyniosło. Delegaci, według słów mówców, winni byli zwołać zebranie ogólne, a nie działać na własną rękę.

Podług tych stawek robotnicy niewykwalifikowani żadnych podwyżek nie otrzymują.

Mówcy są za bezwzględnym strejkiem, aż do czasu przyjęcia przez fabrykantów wszystkich żądań robotników.

P. Kałuszyński wskazuje, że inaczej postąpić nie było można, gdyż na odbytych zebraniach głosowano przeciw strejkom i delegaci, pertraktujący z przemysłowcami, uważali iż sprawę trzeba załatwić bez uciekania się do strejku. Co zaś do zarobków robotników niewykwalifikowanych, to wiadomo, iż robotnik, posiadający praktykę i naukę, winien zarabiać więcej, gdyż jest odpowiedzialny za swą robotę, a robotnik niewykwalifikowany musi tylko zarobić na utrzymanie swej rodziny. Ta różnica została wszędzie uznana i nie można jej usunąć.

Mówca apeluje do robotników, by nie rozpoczynali w fabrykach strejku, gdyż pertraktacje prowadzone są nadal, zaś po ich zakończeniu zwołane zostanie ogólne zebranie, które rozpatrzy wynik konferencji z przemysłowcami i poweźmie odpowiednią rezolucję.

Na tem zebranie zostało zakończone. (bip)

### Strejk w fabrykach kapeluszy.

Pracownicy w fabrykach Karola Goeperta i Borucha i Perły wystawili żądania podwyżki od 50—125 procent.

W oznaczonym terminie odbyła się konferencja pracowników z fabrykantami, ci ostatni ofiarowali 20 proc. podwyżki dla wszystkich robotników. Pracownicy odrzucili te warunki i konferencja została przerwana. W związku z tem odbyło się zebranie, na którem p. Fridrich zdał sprawozdanie z odbytej konferencji.

Po dłuższej dyskusji postanowiono, aby każdy oddział w swojej fabryce pertraktował z właścicielem fabryki oddzielnie.

Ponieważ wykwalifikowani robotnicy na warunki fabrykantów nie zgodzili się, postanowiono w wyżej wymienionych fabrykach rozpocząć strejk. (bip)

# Wiadomości bieżące.

—o—

## Dzisiejsza pogoda.

### Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Pogoda zmienna, chłodniej, wiatry północno-zachodnie.

Gwałtowna depresja nad Bałtykiem spowodowała wczoraj dość silne, a miejscami gwałtowne wiatry z kierunków zachodnich. Na całym obszarze Polski panowała pogoda zmienna o zachmurzeniu dość dużem. Temperatura w godzinach popołudniowych wahała się w granicach plus 8 (Poznań) do plus 15 (Tarnów). Temperatura najwyższa w Warszawie wynosiła wczoraj plus 9,5, najniższa plus 3,6.

### Sytuacja w handlu i przemyśle.

Po kilkunastu dniach wielkiego ożywienia, sytuacja w handlu i przemyśle znów zmieniła się na niekorzyść.

Głównym powodem wszystkich tych zmian jest sytuacja na rynku pieniężnym. Od dwuch dni waluty zagraniczne poczęły spadać w tempie niezwykle przyspieszonem. Natychmiast nastąpiła stagnacja w handlu. Już onegdaj kupcy wstrzymywali się od kupna, zaś ruch był minimalny. Wszyscy liczą się z dalszym spadkiem walut obcych.

Większość kupców zamiejscowych opuściła wczoraj Łódź, nie kupując towarów. Towary dotychczas nie staniały i ceny w porównaniu z miesiącem lutym są znacznie wyższe.

W przemyśle daje się również zauważyć pewien zastój. W pierwszym rzędzie, jak zwykle, odbija się to w przemyśle wełnianym, a następnie i w bawełnianym. Po ostatnich podwyżkach, jakie otrzymali robotnicy w przemyśle włókienniczym, robocizna u nas nie jest tańsza, niż zagranicą. Niektóre fabryki noszą się z zamiarem ograniczenia ilości dni roboczych w tygodniu. Firma Sztajgert ograniczyła prace do trzech dni w tygodniu. (bip.)

### Danina.

Termin wpłacenia 1-ej raty daniny, wymierzonej przez urzędy skarbowe, przypada w ciągu czterech tygodni, licząc od 8-go dnia złożenia ksiąg poboru to jest w czasie od dnia 19 marca, do dnia 15 kwietnia 1922 roku, a druga rata winna być wpłacona, w ciągu 6 tygodni po upływie płatności pierwszej raty to jest między dniem 15 kwietnia, i dniem 26 maja 1922 roku.

Księgi poboru nadzwyczajnej daniny od poboru, będą wyłożone w wymienionych kasach, w ciągu dni 14, począwszy od dnia 14 do 27 marca r. b.

Termin wpłacenia pierwszej raty daniny, wymierzonej przez magistrat, t. j. od lokali przypada w czasie od dnia 22 marca do dnia 18 kwietnia r. b., drugiej zaś raty od dnia 18 kwietnia do dnia 29 maja r. b.

Wszelkie wpłaty uskutecznione być mogą i przed terminem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku zapłacenia daniny w terminie.

Niewpłacone w powyższych terminach raty daniny, będą ściągnięte przymusowo wraz z kosztami egzekucyjnemi i odsetkami za zwłokę w wysokości 5 procent od 100 miesięcznie, począwszy od dnia 1 po upływie terminu.

Wszystkie kasy czynne są od godziny 8-ej i pół do godziny 1-ej i pół po południu. (bip)

### Osobiste.

Dotychczasowy kierownik oddziału zabudowy miasta, inż. Wiesław Lisowski, mianowany został inspektorem budowlanym magistratu miasta Łodzi. (bip.)

### Wykłady publiczne w instytucie nauczycielskim.

Oprócz zwykłych wykładów odbędą się w tym tygodniu dostępne także dla niesłuchaczy instytutu wykłady prof. uniw jagiell. W. Wilkosza „Krytyczne podstawy geometrji" piątek od 5—7 i niedziela od 11—1, prof. uniw. jagiell. Wukadinowicza „O Schillerze i Goethem" (w języku niemieckim) począwszy od 20 marca r. b. do 6 kwietnia b. r. codziennie od 6—8 wiecz. i prof. uniw. jagiell. Nitscha „Z dziedziny gramatyki polskiej" w dniach 16, 17, 18, 19 marca od 5—7 popol. Wstęp na wykład dwugodzinny po 200 mk. od osoby płatny z góry za wszystkie wykłady, za okazaniem zaś indeksu instytutu—wolny; wykłady odbywają się w szkole zgromadzenia kupców, ul. Dzielna 58.

### Paczki do Rosji.

Amerykański wydział ratunkowy w Warszawie (ul. Jasna 11) podaje niniejszym do wiadomości, iż wszedł w porozumienie z Anglopolskim bankiem (Krakow. Przedm. 47'49), na zasadzie którego bank zobowiązał się przyjmować polskie marki i wypłacać Amerykańskiemu wydziałowi ratunkowemu ekwiwalent ich w walucie amerykańskiej. Zgodnie z tym układem, każdy chcący wysłać paczkę żywnościową, może wpłacić do banku Anglopolskiego równowartość dziesięciu lub więcej dolarów, według kursu dnia. Otrzymany z banku kwit należy przedstawić Amerykańskiemu wydziałowi ratunkowemu, który przyjmie go w zastępstwie dolarów, jako zapłatę za paczki żywnościowe.

### Czem nie wolno handlować za patentem III kategorji?

Ustawa o podatku przemysłowym ustala cały szereg towarów, któremi nie wolno handlować na podstawie patentów III kat. Podajemy wykaz tych towarów w skróceniu:

1) Drogie kamienie, wyroby złote i platynowe.

2) Wyroby ze srebra, platerowane i z brytaniku (za wyjątkiem tanich wyrobów z tych metali).

3) Wyroby z marmuru, za wyjątkiem tanich wyrobów.

4) Starożytności.

5) Maszyny oraz ich części prócz używanych części maszyn rolniczych, (nie zalicza się do maszyn przedmiotów domowego użytku).

6) Metale, prócz żelaza, żelaza lanego, cyny i ołowiu.

7) Pojazdy na resorach i sprężynach, oraz przybory do nich.

8) Trumny metalowe, kasy ogniotrwałe, łóżka i umywalnie.

9) Samowary —oprócz mosiężnych, rondle miedziane.

10) Broń.

11) Przybory optyczne, fotograficzne, chirurgiczne, fizyczne.

12) Meble wyściełane, rzeźbione, politurowane.

13) Zwierciadła wielkie.

14) Instrumenty muzyczne, prócz ludowych.

15) Obrazy ręcznie malowane.

16) Wyroby gumowe i gutaperkowe, prócz kaloszy.

17) Uprząż.

18) Farby, artykuły apteczne w Warszawie i miejscowościach pierwszych dwu klas.

19) Futra.

20) Gotowe nowe ubrania.

21) Koronki zagraniczne, tiul.

22) Materje i tkaniny (prócz niektórych).

23) Wyroby produkcji zagranicznej.

24) Wyroby porcelanowe i kryształowe.

25) Towary gastronomiczne i kolonjalne. (bip)

### Sprzedaż majątków nieruchomych.

Sprzedaż majątków nieruchomych podlega opłacie w wysokości 6 procent wartości nieruchomości. Wiadomo jednakże, że strony przeważnie ukrywają rzeczywistą wartość szacunku i otrzymując znaczną część szacunku przed aktem, w akcie ujawniają tylko nieznaczną część sumy, za jaką nieruchomość została sprzedana.

Obecnie min. skarbu opracowało wniosek ustawodawczy zmierzający do zapobieżenia ukrywaniu szacunku w aktach sprzedaży majątków nieruchomych. Otóż obok grzywny, podanie w akcie fikcyjnie zmniejszonej ceny ma pociągnąć za sobą, na żądanie skarbu, przejęcie przez skarb sprzedanej nieruchomości za sumę w akcie wykazaną. (bip)

### O tramwaj do cmentarza żydowskiego.

Na skutek memorjału zarządu gminy starozakonnych w sprawie przedłużenia sieci tramwajowej do cmentarza żydowskiego, magistrat m. Łodzi, zakomunikował zarządowi gminy, że w projekcie rozbudowy istniejącej sieci tramwajowej uwzględniono połączenie śródmieścia z cmentarzami pod wsią Doły, jednak ze względu na brak środków finansowych magistrat m. Łodzi narazie do budowy rzeczonych linji przystąpić nie może. (bip)

### Warszawski tramwaj drożeje.

Magistrat m. Warszawy zwrócił się do rady miejskiej z wnioskiem nagłym o nowe podwyższenie taryfy tramwajowej z 30 na 40 mk. za kurs.

### Spadek cen brylantów.

Z ministerstwa skarbu dowiadujemy się, że cena brylantów na międzynarodowym rynku w ciągu ostatnich dni spadła o 50 proc. Stało się to wskutek rzucenia na rynek amsterdamski ogromnych ilości rudy djamentowej przez właścicieli kopalń.

### Apel do społeczeństwa.

**Oddział łódzki polskiego Czerwonego Krzyża postanowił zorganizować sekcję walki ze zwyrodnieniem rasy mającą na celu zwalczanie chorób wenerycznych, gruźlicy i alkoholizmu.**

Wojna przyczyniła się do zatrważającego rozwoju tych chorób, powodujących szereg następstw dziedzicznych: *bezpłodność, kalectwa, a w przyszłości—zwyrodnienie rasy.*

Zdawało się, że tak aktualna i paląca akcja, podjęta przez łódzki oddział spotka się z wielkiem uznaniem u społeczeństwa, które chętnie dopomoże doniosłemu zamierzeniu. Okazało się, niestety, inaczej. Zebranie organizacyjne sekcji walki ze zwyrodnieniem rasy, które miało się odbyć dnia 6 b.m. pod przewodnictwem dr. Stanisławskiego, nie doszło do skutku. Na kilkaset wysłanych zaproszeń do urzędów, zw. zawodowych, stow. lekarskich i na różniejszych zrzeszeń zjawiło się zaledwie kilkanaście osób.

Tow. Czerwonego Krzyża w zrozumieniu ważności sprawy i w głębokiej wierze, że sekcja ta odda nieocenione usługi, nie zraża się tą obojętnością społeczeństwa i w nadziei, że znajdą się jednak chętni do współpracy, zwołuje drugie organizacyjne zebranie sekcji walki ze zwyrodnieniem rasy na niedzielę dnia 12 b. m. o godz. 3-ej popoł. w lokalu Czerwonego Krzyża (Piotrkowska 96, 1 p.).

Niechaj każdy, komu zależy na zwalczaniu wyżej wzmiankowanych chorób i na tem, by rasa nasza była silną, zdrową i piękną, stawi się na zebranie.

Zaproszenia wysyłane nie będą.

Nadmienić należy, że w Warszawie istnieje od dłuższego czasu tow. walki ze zwyrodnieniem rasy, które położyło na tem polu wielkie zasługi.

### Odczyt o podróży morskiej.

W niedzielę, dnia 12 b. m. odbędzie się w żółtej sali hotelu „Mannteufel" odczyt angielski p. W. S. Jesienia, na temat „My First Trip to America" (Moja pierwsza podróż do Ameryki). Początek o godz. 4 po poł. W odczycie tym, pełnym humoru i obfitującym w zabawne epizody, prelegent opisze swą podróż do Ameryki.

### Odprawa.

LONDYN, 9 marca. (Pat.) — Rząd sowiecki wysłał jak wiadomo, do Londynu notę, domagającą się dopuszczenia na konferencję genueńską delegacji angorskiej. Na notę tę wręczono sowieckiemu przedstawicielowi w Londynie Berzinowowi odpowiedź następującej treści:

Zwoływana w Genui konferencja, bynajmniej, nie będzie się zajmowała kwestją turecką. W każdym razie wątpliwem jest, ażeby kwestja wysłania do rządu tureckiego zaproszenia na tę konferencję wchodziła w kompetencję rosyjskiej handlowej delegacji w Londynie lub rządu sowieckiego w Moskwie.

### O pożyczkę angielską dla głodnych.

LONDYN, 9 marca (Pat) Hav. Rada ministrów pod przewodnictwem Lloyd George'a zastanawiała się nad propozycją udzielenia Rosji pożyczki w wysokości 350 tysięcy funtów szterlingów na pomoc głodnym.

### Echa konferencji waszyngtońskiej.

PARYŻ, 9 marca (Pat). Havas. Na połączonej komisji marynarki i ministerstwa spraw zagranicznych Sarraut zdawał sprawozdanie z wyników konferencji w Waszyngtonie. Nasza delegacja — mówił Sarraut— dokłada wszelkich starań, by zapewnić powodzenie konferencji, oraz by utrzymać nadal bezpieczeństwo na morzu dla Francji i jej kolonji. Pomimo czynienia Francji zarzutów o dążenia imperjalistyczne, porozumienie w Waszyngtonie osiągnęło zakreślony cel". Dalej w toku obrad zebrania zabrał głos Poincaré. Ten ostatni podkreślił znaczenie szeregu układów, które w najbliższym czasie będą przedłożone parlamentowi. W końcu minister marynarki zaznaczył palącą potrzebę uchwalenia przez senat programu morskiego, zgodnie z projektem przyjętym na konferencji waszyngtońskiej.

PARYŻ, 9 marca. Havas. — Według informacji z Waszyngtonu, senator Lodge wygłosił wczoraj w senacie wielką mowę, w której domagał się ratyfikacji układu w sprawie Oceanu Spokojnego. Nieratyfikowanie tego układu byłoby — zdaniem senatora —narażeniem na szwank umowy flotowej. Układ 4-ch państw kładzie kres sojuszowi angielsko-japońskiemu.

# Stosunki polsko-belgijskie.

**Wywiad z hr. Sobańskim.**

WARSZAWA, 9 marca (A. W.). Bawiący w Warszawie w sprawach służbowych minister pełnomocny Rzeczypospolitej przy rządzie belgijskim p. Władysław hr. Sobański udzielił przedstawicielowi „Ajencji Wschodniej" następujących informacji w sprawie stosunków polsko-belgijskich.

Stosunki polsko-belgijskie, nawiązane z chwilą uzyskania niepodległości przez Polskę zacieśniają się coraz bardziej, czego widomym dowodem było ostatnie udekorowanie króla Belgów orderem Orła Białego. Stosunki między obu krajami wkraczają obecnie na ożywione tory, gdyż Belgja, która dzięki pracowitości i energji swych obywateli powróciła już do normalnych warunków ekonomicznych, szuka eksportu dla swych kapitałów, przemysłu i ludzi. P. minister stwierdził z zadowoleniem, iż coraz więcej ludzi czynu i energji zaczyna wyjeżdżać do Polski, jako do kraju, który sam przez się przedstawia bogate pole dla działalności ekonomicznej, a przytem jest dla zachodu punktem wyjścia dla przyszłej akcji odbudowy Rosji. W związku z tem nawiązaniem się stosunków ekonomicznych między obu krajami czynione są obecnie przygotowania, celem zebrania materjałów, które posłużą do podjęcia rokowań w sprawie przyszłej umowy handlowej. W tej dziedzinie nader pomocną jest działalność powstałych niedawno izb handlowych polsko-belgijskiej i belgijsko-polskiej. Nawiązanie przyjaznych stosunków z Belgją jest tem bardziej cenne, iż kraj ten, jakkolwiek geograficznie mały, zajmuje dziś w koncercie państw ententy stanowisko wielko mocarstwowe, co przypisać należy nietylko bohaterskiej roli jaką odegrała Belgja w czasie wojny, lecz także wybitnym zaletom jej mężów stanu jak Theunis i Jaspar. Dzięki ich kompetencji i znajomości terenu na którym pracuje Belgja bierze dziś poniekąd równorzędny udział we wszystkich naradach wielkich mocarstw.

W zakończeniu poseł Sobański podkreślił wybitną rolę jaką odgrywa w życiu państwowym Belgji król Albert, niezmiernie źródłowo obeznany z kwestjami polityki zagranicznej. Tembardziej podkreślić to należy, że król Albert kilkakrotnie wyraził p. posłowi Sobańskiemu wyrazy szczerego podziwu i przyjaznych uczuć dla Polski. Fakt dekorowania króla Alberta orderem Orła Białego odbił się żywym echem w prasie belgijskiej, która przy tej sposobności podkreśla nowy dowód serdecznych stosunków panujących między obu krajami.

Stany Zjednoczone, które zwołały konferencję waszyngtońską i same występowały na niej z całym szeregiem propozycji nie mogą uchylać się od ratyfikacji układu, jeżeli nie chcą znaleźć się w odosobieniu, w którem musiałyby żyć uzbrojone od stóp do głów i wśród nieustannej obawy nowej wojny.

### Strejk metalurgiczny w Niemczech.

MONACHJUM, 9 marca. (Pat) Według dzisiejszej prasy niemieckiej, strejk robotników metalurgicznych rozszerza się. Obecnie strejkuje 15.000 robotników.

### Echa zajść w Rjece.

PRAGA, 9 marca. (Pat). Radjo. Tutejsze dzienniki donoszą z Belgradu, że jugosłowiańska rada ministrów ogłosiła wczoraj w sprawie Rjeki następujący komunikat: Rada ministrów obradowała nad sytuacją wytworzoną na skutek ostatnich zajść w Rjece i postanowiła wysłać do Rzymu notę protestującą. Tekst noty zostanie podany wszystkim państwom sprzymierzonym do wiadomości. Zarządzono środki ochrony i utrzymania porządku ze strony Jugosławji.

### Robotnicy niemieccy wobec 1 maja

BERLIN, 9 marca. (Pat). Wczoraj odbyły się tu obrady partji socjalistycznej, w czasie których postanowiono z okazji święta robotniczego pierwszego maja urządzić obchody robotnicze w niedzielę, 30 kwietnia, zaś 1 maja nie przeszkadzać tym, którzy zechcą pracować. Pozatem postanowiono nie urządzać wspólnych obchodów z komunistami.

### Kongres socjologiczny w Pradze.

PRAGA, 9 marca. (Pat). Czeskie biuro donosi, że komitet przygotowawczy międzynarodowego kongresu socjologicznego postanowił urządzić tutaj powyższy kongres w roku 1923.

### Wybory w Rumunji.

BUKARESZT, 9 marca (Pat) Radjo „Orient". Według dotychczasowych informacji, rezultaty wyborów do parlamentu zapewniają rządowi powodzenie na całej linji.

Opozycja rządu rozporządza 60 głosami. Definitywne rezultaty wyborów będą znane dopiero w końcu tygodnia.

### Zaburzenia w Japonji.

MOSKWA, 9 lutego. (Polpr.)— Prasa tutejsza donosi, że w Tokio przed gmachem parlamentu odbyła się olbrzymia manifestacja, w której przyjęło udział kilka tysięcy ludzi. Manifestanci wystąpili z żądaniem powszechnego prawa wyborczego. Dla podtrzymania porządku zawezwano oddziały wojskowe.

### Jarmark książki we Florencji.

WARSZAWA. 9 marca (Pat). Międzynarodowy jarmark książki we Florencji nadesłał zaproszenie rządowi polskiemu wzięcia udziału w jarmarku. Polska bierze udział w organizującym się we Florencji międzynarodowym jarmarku książki.

Jarmark we Florencji otwarty zostanie w końcu kwietnia b. r. na przeciąg 8 miesięcy.

Obejmować będzie dział współczesny i retrospekcyjny. Prace są już w toku. Ze względu na udział Polski, pożądane jest jaknajwiększe zainteresowanie tą sprawą.

---

# Kronika telegraficzna.

**Nowy wynalazek.** PARYZ, 8 marca (Polpr.) — „New-York-Her."informuje, że pewien elektrotechnik w Pensylwanji zbrobił nadzwyczajnie ważny wynalazek, za pomocą którego osoba rozmawiająca przez telefon, robi się widzialną dla osoby, stojącej przy drugim końcu linji telefonicznej, niezależnie od jej długości.

- **Armja czeska.** Według „Dustojnickych Listow" w armji czecho-słowackiej służy czynnie 48 generałów etatowych. Miejsc generalskich jest 111. Część tych miejsc obsadzona jest przez pułkowników i podpułkowników.

- **Podatki w Niemczech.** Komisja podatkowa parlamentu Rzeszy skończyła obrady nad projektem ustawy podatkowej. Obrad plenarnych parlamentu nad tym projektem należy oczekiwać w końcu przyszłego tygodnia.

- **Nowy arcybiskup Medjolanu.** Papież mianował kardynała Tosi'ego arcybiskupem Medjolanu.

---

### Dziwny gość.

(Telefonem).

Wczoraj patrol policyjny aresztował pod Warszawą osobnika o wyglądzie nieeuropejskim. Okazało się, że jest to obywatel Kamerunu w Afryce zachodniej, urodzony z matki niemki i ojca murzyna. Służył on w wojsku niemieckiem, ale ponieważ Kamerun należy obecnie do Anglji, uciekł z Niemiec, chcąc dostać się do swej ojczyzny afrykańskiej.

Po otrzymaniu tych wyjaśnień, udzielonych w języku niemieckim, kameruńczyka odesłano do poselstwa angielskiego.

### Młodociani podróżni.

(Telefonem).

Wczoraj w mieszkaniu przy ul. Skorupki nr. 4 w Warszawie uciekło dwoje dzieci: 13-letni Tadeusz i 11-letnia Zofja Awkudowicz. Dzieci zabrały rodzicom na koszta podróży 50,000 marek i udały się w podróż do Zakopanego. Policja otrzymała polecenie zatrzymania młodocianych podróżników.

### Wartość złota w Rosji.

(Telefonem).

Dekretem rządu sowieckiego ustalono relację rubla złotego do sowieckiego na m. marzec w sumie 200,000 rubli.

---

### IV-ta loterja państwowa

**Piąta klasa. — Drugi dzień.**
**Główniejsze wygrane:**

Mk. 80,000 n-ry 3588, 86659.
Mk. 30,000 nr. 10869.
Mk. 20,000 nr. 48286.
Mk. 15,000 n-ry 26455, 39071, 41871.
Mk. 10,000 n-ry 24923, 36351, 45769, 69,272, 74177, 81810, 85749.
Mk. 8,000 n-ry 853, 7473, 35696, 53674, 59958.
Mk. 5,000 n-ry 4610, 6659, 14384. 18250, 32811, 35009, 44747, 50588.

---

H. H. EWERS. 4

# Najgorsza zdrada.

—o—

(Dalszy ciąg).

Jan Olieslagers zamknął za nim starannie drzwi. „Ale jeśli nie będziesz mógł tego ze mnie wycisnąć—zamkniesz mnie w więzieniu, co?"

Zasłonił starannie okno, następnie zdjął przepaskę z twarzy.

Przez dwanaście dni siedział Jan Olieslagers w swym pokoju, jadł, pił, palił i czytał. Życzeń miał niewiele; ale dyrektor posyłał mu whisky, wino, papierosy i rozmaite delikatesy. Przepaskę miał zawsze przy sobie i nakładał ją skwapliwie za każdym razem, zanim otworzył drzwi.

Nie ruszył ani jednej z tych wszystkich rzeczy, które leżały na stole. Tylko małe lusterko zabrał z sypialni do laboratorjum Patrzał w nie co kilka godzin; badał skrupulatnie, jak wzmacnia się zarost na brodzie, policzkach i wargach. Z zadowoleniem stwierdzał, że włosy były o wiele ciemniejsze, niż jasna czupryna, i że rosły prędzej, niż się spodziewał.

W piątek popołudniu przesłał dyrektorowi krótki liścik: „Zechce pan przyjść do mojego laboratorjum jutro o godzinie dwunastej w południe".

Dyrektor przyszedł—i nie zastał nikogo. Jan Olieslagers znikł ze swoim dobytkiem. Natychmiast zameldowano w policji i rozpoczęły się gorączkowe poszukiwania wszędzie, we wszystkich czterdziestu ośmiu stanach. Wszędzie—prócz małego cmentarzyka w Andernach.

* * *

Jan Olieslagers przesiedlił się w nocy, tuż przed wschodem słońca. Stef oczekiwał go, pomógł mu natychmiast przebrać się. Para ciężkich trzewików żołnierskich, grube spodnie, niebieski sweater, kaftan, czapka i szalik—wszystko to leżało przyszykowane.

Kilka godzin trwało, zanim spreparowali ubranie, aby robiło wrażenie przybrudzonych i już używanych rzeczy.

Gdy stary grabarz wyszedł ze swego domku, Jan Olieslagers podszedł do niego i zaofiarował mu swe usługi.

— Skąd przychodzisz? — zapytał stary. — Kto cię tu przysłał?— Ale nie czekał nawet na odpowiedź i szybko mówił dalej: Czy mówisz po niemiecku?

— Tak!—odpowiedział flamandczyk.

Stary zatarł pomarszczone ręce, a po chwili rzekł:

— Odrazu zrozumiałem! Chcesz się tutaj ukryć, co,—na czas wojny!" Mnie tam wszystko jedno! Dwadzieścia na tydzień—będę cię nazywał Mike. — Poczem krzyknął poprzez krzaki: Stef! Stef!

Wołany zjawił się i stary zwrócił się do niego:

— To jest nowy. Nazywa się Mike, jak ten poprzedni. Możesz go zaraz zabrać do roboty.

Stef uśmiechnął i odrzekł:

— Dobrze panie!

Ale stary jeszcze raz ich zatrzymał, dając pytanie:

— Gdzie mieszkasz Mike?

Flamandczyk odpowiedział:

— Nie wiem. Czy nie mógłbym dostać pokoju po tamtym Mike?

„Dopiero przyjechał? — mruczał stary. — Rannym pociągiem? To bardzo rozumnie—i odrazu tu przyszedł?..."

— Nie, pokoju po poprzednim nie możesz dostać—mieszkał on bowiem w mieście u swej żony. Musisz dzisiaj wieczorem poszukać, już tam coś znajdziesz.

Nowy Mike zapytał:

— Czy tutaj na cmentarzu niema jakiegoś pustego pokoju?

Ale stary potrząsnął głową i odrzekł:

- Nie. Nic absolutnie. Wszyscy mieszkają w mieście. Tylko Stef tutaj mieszka.

Nagle Stef wtrącił:

— Możesz zamieszkać u mnie.

W ten sposób Jan Olieslagers wprowadził się do Stefa, do małego pokoiku przy kostnicy, pośrodku cmentarza w Andernach w Egipcie.

* * *

Uczynił przedewszystkiem pokoik nieco bardziej mieszkalnym. Posłał Stefa do miasta, kazał mu kupić łóżko polowe i kilka innych rzeczy. Przeciągnął również druty, połączył je z instalacją w kostnicy, poczem wkręcił małą lampkę. [illegible] czytać w łóżku wieczorem.

Stef okazywał mu na każdym kroku, że jest jego przyjacielem. Wstawał zawsze o pół godziny wcześniej, przynosił wodę, czyścił ubranie i trzewiki. Załatwiał również drobne sprawunki w mieście. Ponieważ ciągle pracowali razem, to Stef orał za dwuch i gdzie się tylko dało ułatwiał przybyszowi żmudną pracę.

Podczas pierwszych tygodni nie zauważył Olieslagers nic szczególnego w zachowaniu się Stefa, ani cienia tajemnicy.

Wreszcie pewnego wieczoru spostrzegł pewien niepokój u Stefa. Pewnego popołudnia był wolny od pracy; pierwszy raz wybiegł poza cmentarz i włóczył się po mieście. W międzyczasie urosła mu gęsta broda; nie potrzebował się obawiać, że go ktoś pozna. Gdy powrócił, Stef siedział na swem łóżku i gadał w przestrzeń. Przed nim stała odkorkowana pełna flaszka whisky.

— Ty pijesz, Stef? — zapytał.

— Nie, Mike — wyjąkał Stef. Nazywał go czasami Mike, naśladując innych! Następnie po dłuższej chwili dodał: „To dla pana!"

Podniósł się ociężale, zupełnie niezdolny do opanowania swych nerwów.

Olieslagers pomyślał: ja mam pić. Chce mnie widocznie upić. Uśmiechnął się i rzekł:

— Dobrze, przyjacielu, napijmy się.

Usiedli, a przyrządziwszy napój, pili. Stef ledwie dotykał szklanki, [illegible] nie smakowało mu zupełnie. Ale Olieslagers, by sprawić przyjacielowi przyjemność, pił bardzo dużo. Gawędził, najpierw o mieście i o tem, co tam widział. Mówił następnie o rozmaitych rzeczach, opowiadał o Nowym Yorku i innych miastach.

Stef z początku usiłował uważać, potem dał sobie spokój, to, co go interesowało, nie opuszczało go ani na chwilę.

Stopniowo poczuł flamandczyk lekką ociężałość, przesadzał jej rozmiary dowoli. Śmiał się, śpiewał, wstał i zatoczył się. Wreszcie udał bardzo zmęczonego i rzucił się na łóżko. Kazał sobie podać książkę, twierdząc, że chce jeszcze czytać; pozatem musiał mu Stef postawić jeszcze pełną szklankę przy łóżku. Opróżnił ją uroczyście, czytając przytem, podczas gdy Stef powoli się rozbierał. Olieslagers czuł, jak tamten go obserwuje, nie spuszczając z niego oka. Nareszcie wypuścił książkę z ręki, zamknął oczy, ziewnął, westchnął, odwrócił się na drugi bok. Udawał pijanego; naśladował człowieka zasypiającego.

Stef usiadł przy nim na łóżku. Podniósł powoli jego rękę, opuścił ją z powrotem. Chuchnął mu zlekka w zamknięte powieki. Następnie, upewniwszy się, że przyjaciel śpi bardzo mocno, skręcił światło.

Powoli otworzył Jan Olieslagers oczy. Ale nie widział niczego—w pokoju było zupełnie ciemno.

(d. c. n.).

# Kryzys.

Przed niedawnym jeszcze czasem ugrzeczniony kupiec zawiadamiał swych klijentów, oczekujących w jego sklepie na załatwienie sprawunków, że masło staniało. Klijenci wysłuchiwali tego zawiadomienia w milczeniu, a na ich twarzach malowało się zakłopotanie.

Tego samego dnia po mieście kursowała pogłoska, że spada cena papierosów i, że jaja mają również tendencję zniżkową.

Zdawałoby się, że na skutek takich wiadomości powinni sobie ludzie na ulicach padać w objęcia z łkaniem w gardle i składać braterskie pocałunki na swych czołach, jak to czynili rosjanie w Wielkim Tygodniu, zanim bolszewicy wyzwolili ich i oświecili. U nas nie dzieje się nic podobnego, nikt się nie cieszy, nikt nie dzieli się z bliźnim radosną wieścią. Wprost przeciwnie, ludzie w takich razach robią wrażenie zmartwionych i ma się wrażenie, że im czegoś brak.

I rzeczywiście czegoś im brak. Brak im tematu do rozmowy, którym żyli przez lata, bowiem, mój Boże, o czem mamy między sobą mówić, jeżeli nie o tem, że kotlet wieprzowy już znowu podskoczył w cenie. A to przecież czyniliśmy przez sześć długich lat.

Bądź co bądź ten czas niedostatków ma tę dobrą stronę, że stworzył nam tematy. Gdy nagabnął cię głupiec i chiał sprowadzić dyskusję na rzeczy wyższe — głupcy chętnie mówią o rzeczach wyższych — wystarczyło, byś wtrącił pytanie: „Co pan powie do tego, że strzyżenie kosztuje obecnie 250 marek?" i oto już pływaliście, on i ty, w rozmowie ciekawej, a nie obowiązującej.

Mogłoby się zdawać, że jeśli ma być lepiej, to będziemy mówić właśnie o tem, że oto obecnie zaczyna być lepiej. Ale nie jest to takie proste. gdyż poczucie szczęśliwości sprzeczne jest z naturą ludzką.

Zapewne każdy z was jeszcze sobie przypomina te czasy przed wojną, gdy jajko kosztowało trzy kopiejki i gdy za 400 rubli można było przedsięwziąć podróż do Neapolu i Rzymu. Czy chodziliśmy wówczas elastycznym krokiem, czy śpiewaliśmy radośnie: „O, jakie piękne jest życie?" O nie; skarżyliśmy się na wysokie ceny, jak dzisiaj, a wszystkie dzienniki z tamtych dni pełne są informacji o niesłychanej drożyźnie.

Bowiem to jest przekleństwem, które my, śmiertelni, oddziedziczyliśmy po naszej grzesznej pramatce Ewie, że nie spostrzegamy raju, gdy w nim żyjemy, i że tylko wówczas czujemy się dobrze, gdy możemy utyskiwać.

Dopiero, gdy będziemy w niebie — które, mam nadzieję, jest zapewnione dla mnie i wszystkich moich czytelników — dopiero wówczas będziemy wiecznie chwalić i śpiewać alleluja. Obawiam się jednak, że i tam znajdą się ludzie, którzy będą się gromadzili w kąciku i czynili sarkastyczne uwagi.

**Victor Auburtin.**



## 10 przykazań angielskich kooperatystów

W ostatnich latach powstała w Anglji t. zw. partja kooperatystyczna, której celem jest popieranie interesów ruchu współdzielczego.

W agitacji swej posługuje się ta partja następującemi przykazaniami:

1. Kochaj swoich kolegów szkolnych, którzy będą towarzyszami twej pracy w życiu.
2. Kochaj naukę, która jest pokarmem dla umysłu.
3. Święć każdy dzień użytecznemi postępkami i dobremi uczynkami.
4. Szanuj ludzi dobrych — bądź uprzejmy dla wszystkich — nie płaszcz się przed nikim.
5. Nie odnoś się z nienawiścią do nikogo — nie mów o nikim źle — nie mścij się, ale broń swych słusznych praw.
6. Nie bądź tchórzem. Bądź przyjacielem słabemu.
7. Pamiętaj, że wszystkie bogactwa świata tworzy praca. Kto z nich korzysta bez zapracowania na nie — kradnie chleb pracownikom.
8. Obserwuj i myśl, aby znaleźć prawdę. Nigdy nie oszukuj siebie i innych.
9. Nie myśl, że ten, kto kocha swój kraj, musi nienawidzieć lub pogardzać innemi narodami.
10. Wyglądaj dnia, w którym wszyscy ludzie będą wolnymi obywatelami swojej ojczyzny i będą żyć ze sobą w pokoju i prawości.

# Książka o miłości.

W pięknym przekładzie Henryka Bezmaski (Red. Posner) i Marji Zabojeckiej ukazała się nakładem Towarzystwa wydawniczego w Warszawie „Idylla tragiczna" Romain Rollanda: Piotr i Łucja.

Pełna wzniosłego uroku i subtelnego czaru pieśń miłosna dwojga dzieci francuskich, które w zgiełku i przekleństwie wojny odnajdują w najczystszem i najgłębszem zapamiętaniu miłosnem, jedyną drogę ucieczki przed Lewiatanem wojny i ucisku społecznego. Wielki twórca współczesnej epopei duchowego bohaterstwa, pisarz, na którego książkach kształciło się młode pokolenie Francji i Europy w przeddzień wojennego kataklizmu, człowiek, który miał odwagę w okresie najbardziej rozbujałego nacjonalizmu, i psychozy wojennej stać się niejako Winkelrydem pacyfizmu i miłości społecznej, — zakłada w tej klasycznie prostej, głębokiej w naiwnym rysunku postaci, wzruszającej w ukochaniu najmłodszej, dziecięcej Francji, najbardziej artystyczny i najsilniej przekonywujący protest przeciw tym wszystkim okropnościom duchowym i fizycznym, na jakie było narażone całe pokolenie dorastającej w ogniu walki młodzieży francuskiej. To jakby symboliczny sąd i twarda odpowiedź. udzielona przez subtelnego Oliviera w czasie dyskusji z Janem Christofem na temat zbliżającej się katastrofy dziejowej.

Romain Rolland nie oskarża, ani nie uprawia publicystyki. Na tle ostrzeliwanego przez niemców Paryża znajduje dwoje dorastających dzieci — Piotra i Łucję, — którym towarzyszy przez krótki czas ich idealnej, najpiękniejszej, a tak tragicznie zakończonej miłości. Każde niemal zdanie, każdy fragment djalogu, każda refleksja, pejzaż i rozmowa faśnieje niezrównanym kunsztem psychologicznej intuicji. Mało jest książek w literaturze, które na kilkudziesięciu stronach rozwijają takie bogactwo obserwacji, przeżycia szlachetnego, patosu ducha, i optymistycznych przekonań w niezniszczalne piękno duszy człowieczej. Niewiele jest takich dzieł, w których artysta na tle najpotworniejszego kontrastu wojny, umiałby wydobyć tak harmonijną, wewnętrznie zrównoważoną i opanowanną „idyllę" życia dwojga i tylko dwojga osób.

Tajemnicą artystycznego oddziaływania Romain Rollanda jest jego niezłomna i święta wiara w posłannictwo człowieka na świecie. Nie ma takiej małości ani takiej duchowej nędzy, w której nie umiałby się ten współczesny apostoł człowieczeństwa dopatrzyć pierwiastku wzniosłości. Pessymizm jego jest aktem twórczym, przełamującym zło społeczne i duchowe. Romain Rolland nie załamuje rąk ani nie staje melancholijnie na marginesie życia. Jego żywiołem jest walka, a cały nienadaremny i najlepszy trud życiowy poświęca wielkiej propagandzie, apostołowania porozumienia i braterstwa ludzkiego. Zastanawiając się nad dolą i niedolą swojego bohatera pisze o Piotrze: „Nic to nie znaczy cierpieć, nic nie znaczy umrzeć, jeżeli dostrzegamy sens tej ofiary. Dobrem jest poświęcenie jeżeli rozumiemy jego cel. Czemże jednak może być sens świata i jego rozdarcie dla młodzieńca? W jaki sposób, jeżeli jest zdrów i szczery, może interesować się grubem kotłowiskiem rozbestwionych narodów, co jak byki rozjuszone rzucają się wzajem na siebie u brzegu przepaści, w którą się wszystkie stoczyć muszą? Przecież droga była dostatecznie szeroka dla wszystkich. Pocóż tedy wściekłość i samozniszczenie?".

Artysta nie zatrzymuje się przed ostatecznemi konsekwencjami swego światopoglądu. Najpiękniejsi ludzie i najbardziej niewinni, padają ofiarą ślepego losu i zaślepienia mas. Piotr i Łucja giną w momencie religijnego rozmodlenia pod stropem k o ś c i o ł a, rozwalonego zbrodniczym pociskiem niemieckim. Potworny bezsens ludzkiej nienawiści rozdeptuje najpiękniejsze kwiaty ludzkiego ducha.

„Idylla tragiczna" Romain Rollanda poprzedzona jest świetną i zwięźle napisaną charakterystyką pisarza. *Henryk Bezmaski* rysuje w syntetycznym skrócie jego duchowy profil, zaznajamia polskiego czytelnika z biografją i rozwojem artysty. Ta część książki wypełnia dotkliwą lukę w naszej literaturze krytycznej i jest może pierwszym, poważnie ujętym, szkicem o twórczości Romain Rollanda.

**Emil Breiter.**

## Posiadacz stu narzeczonych.

W tych dniach udało się żandarmerji w Lipniku na Morawach aresztować oszusta małżeńskiego Valeka, czecha, który wodził za nos ogółem sto narzeczonych, panien i wdów. Metoda jego nie była zbyt wyrafinowana, przeciwnie bardzo prosta i zawsze tasama. Zwracał się on zazwyczaj do starszych pań, pragnących wyjść za mąż, wmawiał w nie, że posiada dobra ziemskie, prosił je o rękę i zachęcał do wspólnego wyjazdu celem obejrzenia dóbr. Na dworcu konstatował, że pieniądze pozostawił w domu, a narzeczona zawsze była gotowa oddać mu do rozporządzenia swoje pieniądze. Valek kupował bilety kolejowe, wsiadał do pociągu, na najbliższej jednak stacji wysiadał i znikał.

Przyznał się on, że popełnił dotychczas 50 podobnych oszustw, ale istnieje pewność, że cyfrę tę należy podnieść do stu.

## Z dnia na dzień.

**Psychologja i pożywienie.**

Pewien lekarz amerykański twierdzi, że jeśli irlandczycy odznaczają się wojowniczością i kłótliwością, to temperament ten zawdzięczają swemu odżywianiu. Mianowicie pożywienie ich składa się głównie z nabiału i pieczonych jarzyn.

Nieznane są nam bliższe szczegóły oraz argumenty, jakie posiada uczony amerykański na poparcie swej tezy. Jest jednak rzeczą nader ciekawą, jaka może istnieć zależność pomiędzy półtorawiekową walką narodu polskiego o niepodległość, a spożywaniem przezeń chleba...

Jednak zasadniczo teorja zdaje się być słuszna. Pożywienie narodu nadaje mu taki lub inny charakter. Naród stałby się inny, gdyby się czym innym odżywiał.

Powyższe spostrzeżenia wskazują dlaczego naród, który chce pielęgnować i zachować swoje zalety, musi czuwać nad tradycjami odżywiania się. Pożywienie wykwintne czyni naród wykwintnym. Spożywanie wina wytwarza inny rodzaj ludzi niż picie piwa.

Lekarze mierzą nasze pożywienie kalorjami. Wiedzą oni ile potrzeba tych jednostek w celu utrzymania człowieka przy życiu.

Istnieją jednak kalorje i — kalorje. Każda z nich posiada swoją odrębną duszę. Naprzykład kalorje zrodzone z czarnego chleba wytwarzają inną indywidualność niż kalorje pochodzące z białego pieczywa.

Tego rodzaju rozważania wydają się nieco śmieszne. A jednak, gdy chce się poznać prawdziwe oblicze człowieka, warstwę społeczną, z której pochodzi, wychowanie, czyż nie najlepiej zajrzeć mu do talerza?

**ach.**

## Nowy rosyjski dziennik w Warszawie.

WARSZAWA, 9 marca. (Polpr.) Moskiewskie „Izwiestja" z dnia 1 marca donoszą, że w Warszawie zacznie wychodzić w krótkim czasie nowy rosyjski dziennik, który będzie organem wielkich polskich finansistów i obszarników, zainteresowanych w nawiązaniu normalnych stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Rosją.

# Henry Bataille.

Z Paryża dochodzi nas wiadomość o śmierci poety i dramaturga H. Bataille'a. Bataille zmarł zapewne nagle, gdyż był człowiewiekiem jeszcze stosunkowo młodym i nie liczył więcej jak lat 50. Cieszył się jaknajlepszem zdrowiem i ostatnio ukazała się na scenie nowa jego sztuka, zresztą dosyć ozięble przez publiczność przyjęta. Bataille czuł się zawsze młodym, pełnym sił do walki i walczył też wiecznie z krytyką i krytykami, którym z werwą sobie właściwą ciskał w twarz te wszystkie zarzuty, które autor zwykł czynić krytykowi.

H. Bataille był pośród ogromnej liczby dramaturgów francuskich osobistością wybitną. Przedewszystkiem był poetą z Bożej łaski; w jego najbardziej łobuzowskich i pełnych sprytu sztukach, znajdował się zawsze kącik dla prawdziwej poezji, znajdowała się zawsze choć jedna postać, wyrastająca ponad miarę przeciętnej figury z komedji i często odnosiło się wrażenie, że to co dzieje się na scenie, widzimy po przez srebrzystą zasłonę, która przytłumia wszystko, co mogłoby być zbyt jaskrawe i rażące; a to, co się działo na scenie zdradzało zawsze wprawną rękę doświadczonego dramaturga. Bataille wydał także kilka tomów poezji, które wszakże zostały zaćmione przez jego utwory sceniczne. Malował także; były to rzeczy, które widział wszystko uduchowiającemi oczyma swej duszy. Przedewszystkiem zaś był rzadkością w Paryżu, gdyż umiał zachować swą indywidualność, która tak często zatraca się, gdy autor zazna sławy i zakosztuje pierwszego tryumfu. Bataille nigdy nie spoczywał, zawsze szukał nowych dróg i nowych prawd, i zawsze nowe dla tych prawd znajdywał szaty.

Jakgdyby przeczuwając rychłą śmierć, Bataille, człowiek młody, zaczął wydawać swe pamiętniki w jednym z pism paryskich. Był on synem wysokiego urzędnika w Nîmes i już w szkole słynął jako cudowne dziecko. Gdy deklamował bajki La Fontaine'a, czynił to z tak dramatycznem zacięciem, że wydawało się, iż wszystkie postacie tych starych bajek odżyły. Gdy Bataille dostał się do Paryża, zrozumiał prędko, że powołaniem jego jest zostać artystą. Z początka próbował sił w malarstwie, ale nie znalazł w niem ujścia dla swych wysokich aspiracji i przerzucił się do literatury. — Zaczął naturalnie od wierwszy. Ale nie doczekał się tu uznania i wielka ilość sztuk jego pojawiała się to w tym, to w owym teatrze, [illegible] znikały one nie pozostawiając śladu. Dopiero gdy rzucił na scenę „Maman Colibri", osiągnął tak długo oczekiwany i upragniony tryumf.

Jest to smutna historja starzejącej się kobiety. — Nazywano ją Maman Colibri, gdyż przyjmowała udział we wszystkich zabawach swych dorastających synów i ich młodocianych przyjaciół; koniec końców, zamieniwszy przyjaźń na miłość, rzuciła się w objęcia kolegi syna swego i opuściła dla niego dom, męża i dzieci. Kochankowie udali się do Algieru i tam nastąpiło to, co nastąpić musiało. — Młody kochanek poznaje również młodą kobietę i Maman Colibri wraca z rozpaczą do domu. I tu właśnie przy końcu sztuki znajdujemy ten poetyczny kącik, o którym poprzednio wspominaliśmy.— Maman Colibri udaje się najpierw do swej zamężnej córki. Pokojówka, która jej nie zna, wypytuje się uporczywie kogo ma zaanonsować. W tej chwili w sąsiednim pokoju słychać płacz niemowlęcia i Maman Colibri, ozdrowiawszy ze swej namiętności, mówi do pokojówki: „Ależ to ja, babka". Na tem się kończy sztuka.

Po wystawieniu Maman Colibri Bataille stał się znakomitością. Zmarła przed dwoma laty, piękna paryska aktorka Berthe Bady, występowała prawie wyłącznie w sztukach młodej znakomitości. Występowała także w „Marszu Weselnym", który był następnym tryumfem Bataille'a. Jest to tragedja bogatej dziewczyny z prowincji, która ucieka z domu ze swym nauczycielem muzyki i udaje się do Paryża, by tam znaleźć szczęście. Zakochanej parze jednak bardzo nieszczególnie się tam dzieje. On, na tle wielkomiejskiego Paryża nie wydaje się jej już ideałem i zaczyna ona powoli powracać do wspomnień. Zaczyna uprzytamniać sobie, że majątek, który porzuciła dałby jej możność stać na równi z temi wszystkiemi, które tak podziwia w Paryżu. Koniec końców, gdy należy zdecydować czy wyrzec się swej miłości, czy też wrócić do domu, odbiera sobie życie wystrzałem z rewolweru, gdy w sąsiednim pokoju kochanek gra „Marsz Weselny" Mendelsohna, marsz, który ich tak upajał w dniach miłości.

W Wiedniu znana jest najwięcej „Naga kobieta" Bataille'a; jest to typowa sztuka bulwarowa i najmniej ze wszystkich innych jest ona w stanie dać pojęcie o indywidualności Bataille'a. Jest to stary temat; malarz dobiwszy się sławy, porzuca swą modelkę, która mu była towarzyszką i kochanką. Z tem wszystkiem sztuka jest nadzwyczaj efektownie inscenizowana. W zeszłym roku dawano w Paryżu „Czułość". Czułość, która jest jedynie odpowiednią dla starzejącego się mężczyzny, który łudzi się, że mógłby raz jeszcze pozyskać miłość młodej kobiety.

Teraz dwa teatry jednocześnie wystawiają sztuki Bataille'a. Wodewil, dosyć pośpiesznie skleconą sztukę wojenną „Mięso ludzkie" i Théatre de Paris, poprzednio teatr Réjane, „Własność", która zdradza subtelne pióro Bataille'a.

Bataille był poetą i dramaturgiem, malarzem i karykaturzystą. Prowadził w Paryżu życie wystawne, ale udzielał się rzadko i był pod tym względem nieubłagany. Całą pewność siebie i energję wkładał w walkę z krytyką. Dopiero w ostatnich czasach zaprzestał trochę polemiki ze swymi krytykami, na co się przedtem w żaden sposób zdobyć nie mógł. Pisał on nietylko przedmowy do swych sztuk, w których z góry wytrącał z rąk swych wrogów wszystkie argumenty i zarzuty, które mogliby mu czynić, ale uniemożliwiał im na dodatek zupełnie przybycie na próbę generalną i premjerę, posyłając zaproszenia tym tylko, którzy nie szczędząc mu pochwał i oklasków, wykazywali w ten sposób swą neutralność i bezstronność.

Et.

# GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź 10 marca 1922 r.

## Syndykat odbudowy Europy.

W zeszłym tygodniu obradował w Londynie komitet organizacyjny międzynarodowego syndykatu narodowych syndykatów odbudowy Europy. W konferencji brali udział przedstawiciele W. Brytanji, Francji, Włoch, Belgji, Danji, Japonji, Niemiec, oraz nieoficjalny przedstawiciel Stanów Zjednoczonych.

Postanowienia kanneńskie zaczynają wcielać się w życie i największe gospodarcze przedsięwzięcie międzynarodowe odbędzie się bez udziału Polski. Wykluczenie nas z udziału świadczy o zupełnej utracie międzynarodowego kredytu, gdyż wskutek naszego położenia geograficznego winniśmy grać w syndykacie jedną z najwybitniejszych ról. Jest to niezwykle niepomyślny prognostyk i zapowiedź cierniowej drogi, którą będą musieli przebyć nasi delegaci na konferencję genueńską.

Niezwykle ciekawe są rezultaty obrad londyńskich, podanych przez oficjalny biuletyn. I tak:

Delegaci zobowiązali się dążyć wszelkiemi siłami do stworzenia w ich krajach narodowych syndykatów, działających w ścisłem porozumieniu z międzynarodowym syndykatem, mającym siedzibę w Londynie.

Przewodnim celem syndykatów jest podjęcie pracy w zubożałych państwach europejskich, pracy, której tamtejsza prywatna inicjatywa nie może wykonać. Ustalono zasadę, ze syndykaty będą współpracowały z innemi przedsiębiorstwami i nie będą starały się stworzyć monopolu. Narodowe syndykaty będą w miarę możności pracowały jednolicie pod kontrolą międzynarodowego syndykatu, którego akcje będą posiadały i będą reprezentowane w jego zarządzie.

Naszkicowanie zasad stosunku narodowych syndykatów, do międzynarodowego ustali osobna konferencja. — Komitet organizacyjny przyjął projekt statutu narodowego syndykatu brytyjskiego, który będzie wzorem dla statutów innych narodowych syndykatów. Początkowy zebrany zakładowy kapitał syndykatów narodowych wyniesie Ł 20.000.000, z czego 25 procent ma być natychmiast wpłacona przy założeniu. O ile zajdzie potrzeba podwyżki kapitału, syndykaty zażądają gwarancji swych rządów.

Początkowy zakładowy kapitał międzynarodowego syndykatu będzie subskrybowany przez syndykaty narodowe w wysokości około 10-ciu procent ich kapitału początkowego. Zaproponowano, by międzynarodowy syndykat, który będzie miał swą siedzibę w Londynie, był zwolniony z podatków angielskich.

Do udziału w subskrypcji kapitału Ł 20,000,000 zaproszono W. Brytanję, Francję, Belgję, Włochy oraz Niemcy, każde państwo w wysokości 20 proc. całej sumy.

W razie podwyżki wymienionej sumy kapitału zakładowego zaproszonoby do subskrypcji Stany Zjednoczone, Japonję Danję, Holandję, Szwajcarję i Czechosłowację.

Konferencja wyraziła jednomyślną opinję, że syndykaty nie będą wchodziły w stosunki handlowe z krajami, które:

1. nie zechcą uznać wszystkich publicznych długów i zobowiązań, zaciągniętych w przeszłości oraz zobowiązań realizacji oraz kompensaty wszystkich zagranicznych należności za straty i szkody, wyrządzone wskutek konfiskaty i zatrzymania majątku zagranicznego;

2. które nie stworzą systemu prawnego, umożliwiającego bezstronne zatwierdzanie i przeprowadzanie kontraktów handlowych i innych;

3. oraz które nie stworzą warunków pewności, dla rozwoju handlu.

Uchwały te są tem ciekawsze, że wszyscy delegaci składali się z przedstawicieli przemysłu, handlu i finansów.

Dziwnem się wydaje ich brzmienie, gdyż wyraźnie wyklucza Rosję, jako teren przyszłej pracy. Jest to jednak tylko potężny balon próbny wypuszczony przed konferencją genueńską. Dopiero w Genui zostaną ustalone warunki współpracy. Jest to dobre robienie nastroju, pośrednie wezwanie Moskwy do rewizji panującego tam systemu prawnego.

Konferencja wyraziła wprawdzie pogląd, że praca syndykatów pozbawiona będzie wszelkiego zabarwienia politycznego, a opierać się będzie li tylko na metodach kupieckich, oczywistem jest jednak, że sama idea powołania syndykatów poza bardzo poważnemi powodami gospodarczymi miała wyraźnie charakter polityczny.

Zadaniem międzynarodowego syndykatu w Londynie byłoby ocenianie robionych mu propozycji i samoistne wykonywanie pracy lub też przydzielanie jej poszczególnym syndykatom narodowym.

Zasadniczem polem pracy dla syndykatu międzynarodowego, jest rozwiązanie [illegible]emu walutowego w krajach o słabej walucie. Jedyną drogą do stworzenia zdrowej waluty jest inwestycja kapitałów w tych krajach.

Dlatego, sądząc z przebiegu konferencji, syndykaty będą inwestowały przeważną część swych rezerw w krajach, w których będą działały. Gdy uda się ożywić eksport z tych krajów, wpłynie to dodatnio na ich walutę, a wtedy syndykaty będą mogły, zacząć wycofywanie swych rezerw.

Pierwszym krokiem będzie inwestowanie zagranicznych kapitałów. Drugim — dążenie do ożywienia eksportu tych krajów.

Jasnem jest, że zbyt szybkie inwestowanie zagranicą olbrzymich sum jest niemożliwe. Kapitały muszą być w ten sposób inwestowane, by syndykaty mogły w krótkim czasie uzyskać zwrot pewnej części rezerw.

Projekt gwarancji rządowej napotkał na pewne zastrzeżenia, jednak nie został obalony. Prywatna inicjatywa niechętnie bierze udział w przedsięwzięciach, mających charakter polityczny, nie uzyskawszy jakiejś formy gwarancji rządowej.

Tak więc, obrady londyńskie, posunęły sprawę odbudowy Europy o znaczny krok naprzód.

Pominięcie nas w zaproszeniu do udziału w zwiększeniu kapitału zakładowego spowodowane zostało utratą zaufania do naszych zdolności organizacyjnych. Cała wina leży po stronie rządu, którzy nietylko wskutek zarządzenia o charakterze politycznym, ale również gospodarczym, kompromituje nasz kraj. Obecne przesilenie, wynikłe na tle sprawy wileńskiej, doszczętnie zabija nasz kredyt zagraniczny.

Jakkolwiek zdawaćby się mogło, że Polska która sama będzie terenem działalności syndykatów odbudowy, nie może wskutek tego brać udziału, jako członek założyciel, to jednak sprawa przedstawia się inaczej.

**Musimy wyjść z założenia, że** głównym celem syndykatów jest odbudowa Rosji. Wprawdzie komitet organizacyjny w Londynie wydał uchwały wyraźnie zwrócone przeciwko Rosji to jednak wiemy, że sowiety w razie politycznego ich uznania warunki te przyjmą, gdyż znajdują się w katastrofalnym położeniu. Załatwi się z r e s z t ą sprawę „krakowskim targiem" i nie ulega wątpliwości, że Genua przyczyni się znacznie do wciągnięcia Rosji w obręb międzynarodowej wymiany. Z chwilą, gdy się mówi o odbudowie Rosji, jasnem jest, o czem już wielokrotnie pisaliśmy, że Polska jest tem zarówno ze względów gospodarczych jak i politycznych ogromnie zainteresowana. Nasza klęska polega na tem, że jakkolwiek będziemy brali siłą rzeczy wybitny udział w pracach odbudowy Rosji, to jednak nie będziemy występowali **pod własną** firmą, lecz będziemy jedynie najmitami innych.

Oczywiście, że w tych warunkach nie będziemy mogli osiągnąć pełni politycznych i gospodarczych korzyści.

Rozpatrzmy obecnie stanowisko Polski, jako kraju, potrzebującego inwestycji kapitałów zagranicznych.

Konieczność udzielenia nam wydatnej gospodarczej pomocy, w formie inwestycji kapitału zagranicznego w niewyzyskanych lub źle prowadzonych dziedzinach gospodarki narodowej jest aż nadto jasna.

Wzięcie pod uwagę Polski, jako jednego z terenów działalności syndykatów pociągnie za sobą daleko idące skutki polityczne, jakim będzie wpływ na nasz rząd w kierunku ostatecznego zaprzestania szaleńczej polityki gospodarczej, wprowadzania radykalnej sanacji finansowej w pierwszym rzędzie przez wydatne ściąganie podatków oraz zmniejszenie zbędnych wydatków. P. Michalski raczy nas zestawieniami wpływów skarbowych, które rosną stale. Powiedzmy otwarcie, że jest to mydlenie oczu. Wszak wzrost dochodów nie idzie w parze ze spadkiem waluty pociągającym niezmierny wzrost wydatków. Nasz aparat skarbowy działa w sposób najbardziej nieudolny. Zapowiedź p. Michalskiego o konieczności wzmożenia pracy w urzędach skarbowych i prowadzenie jej nawet w nocy, przy równoczesnej poprawie bytu urzędników skarbowych, była w wielkim stylu „humbugiem". Syndykaty przed podjęciem pracy w Polsce zażądają tych wszystkich gwarancji rozsądnej gospodarki, jak to uczynił komitet finansowy ligi narodów w Austrji.

Widzimy więc, że jedynie pchająca nas do zguby polityka, zupełne ignorowanie najelementarniejszych konieczności gospodarczych i nie wykazująca żadnej poprawy gospodarka skarbowa doprowadziła do tego, że nie zostaliśmy zaproszeni formalnie do wzięcia udziału w odbudowie Rosji, jakkolwiek w rzeczywistości będziemy brali jaknajbardziej żywy udział.

Gdyby nasza gospodarka miała charakter celowej i rozsądnej pracy, bylibyśmy nie tylko krajem w którym syndykaty będą robiły swe inwestycje, ale równocześnie z racji położenia geograficznego i znajomości Rosji bralibyśmy oficjalny udział w jej odbudowie.

Rumieniec wstydu okrywa nas, gdy mała Czechosłowacja, walcząca ze znacznemi wewnętrznemi trudnościami politycznemi potrafiła dzięki celowej i rozsądnej pracy dyplomacji, oraz dążeniu oparcia gospodarki skarbowej na zdrowych podstawach doprowadzić do tego, że, posiadając jako jedyny aktyw tranzyt przez Polskę, zosiała zaproszona do udziału w odbudowie.

Dopóki społeczeństwo, sejm i rząd nie nabiorą głębokiego przekonania o konieczności uwzględniania w pierwszym rzędzie gospodarczych kryterjów jako jedynie miarodajnych czynników wewnętrznej i zagranicznej polityki, położenie nasze będzie coraz bardziej fatalne.

**Im później to przekonanie stanie się własnością ogółu, tem większe ofiary z naszej suwerenności złożyć będziemy musieli na rzecz podejmujących się ratunku wybawicieli — kapitalistów zagranicznych.**

**Dr. Leszek Kirkien.**

### Import i eksport Rosji.

MOSKWA, 7 marca. (A. W.) — Według rosyjskich danych urzędowych importowała Rosja w grudniu roku ub. 5,250,000 pudów rozmaitych towarów. — Przedewszystkiem importowano: środki żywności, wyroby metalowe, lokomotywy, cysterny, materjał kolejowy, węgiel, papier itd.

Export rosyjski wynosił w grudniu roku ubiegłego 1,308,000 pudów towarów, a mianowicie: drzewa, lnu, konopi, futer, włosia końskiego itp.

### Obniżenie stopy dyskont. w Szwecji.

SZTOKHOLM, 9 marca. (Pat). — Szwedzki bank państwowy obniżył stopę dyskontową.

### Wiosenne targi praskie.

WARSZAWA, 8 marca. (A. W.) — Poszczególne działy międzynarodowej wystawy targów wzorowych towarowych w Pradze przedstawiają się jak następuje:

I. Przemysł budowlany. II. Przemysł metalowy. III. Przemysł elektrotechniczny, metaliczny i optyczny. IV. Przemysł drzewny. V. Przemysł włókienniczy. VI. Konfekcja. VII. Galanterja. VIII. Przemysł skórzany. IX. Szkło, porcelana i ceramika. X. Przemysł artystyczny. XI. Chemja i dział sanitarny. XII. Artykuły spożywcze i przedmioty rolnicze. XIII. Instrumenty muzyczne. XIV. Zabawki i lalki. — XV. Przemysł graficzny, papierniczy i potrzeby biurowe. XVI. Biżuterja.

Wiosenne targi praskie dają, jak widać z powyższego bardzo szerokie pole tak eksponentom jak kupującym. — Uroczyste otwarcie wystawy odbędzie się 12-go b. m., zakończenia dnia 19-go marca.

### Przywóz do Francji.

PARYŻ, 9 marca (Pat). Havas. — Według danych statystyki celnej import za miesiąc styczeń 1922 roku wynosił 1.487.652.000 franków, a zatem w porównaniu ze styczniem roku 1921 mniej o 886.681.000 fr. Eksport za miesiąc styczeń 1922 r. wynosił 1.638.741.000 fran. a zatem w porównaniu ze styczniem roku 1921 mniej o 252.520,000 franków. Zniżka ta jest spowodowana spadkiem cen towarów.

Co się tyczy wagi towarów, to import zmniejszył się o 638,248 tonn, a eksport wzrósł o 347.635 tonn.

## Przemysł i handel polski.

**O cła za jedwabie.** Centralne żydowskie stowarzyszenie kupców zwróciło się do urzędu celnego z prośbą o zmniejszenie cła na jedwab do marek 500, a za półjedwabie do mk. 250. (bip)

**Handel z Ukrainą.** „Gazeta Wieczorna" donosi z Wołoczyska, że miejscowe władze pograniczne otrzymały już rozporządzenie ministerstwa skarbu, zezwalające na pobieranie przez firmy handlowe, pozostające w stosunkach handlowych z Ukrainą względnie Rosją sowiecką, za sprzedane towary polskie złota, srebra, brylantów i t. d., które służyły dotychczas, jako środek płatniczy jedynie w drodze szmuglu i nie podlegały kontroli władz.

**Przeszacowanie majątku spółek akcyjnych.** Dowiadujemy się, że ministerstwo skarbu skłonne jest udzielać zezwoleń na przeszacowanie wartości majątkowych spółek akcyjnych na następujących zasadach:

Przeszacowanie maszyn i nieruchomości należących do spółek akcyjnych a nabytych przed 31 grudnia 1916 r. może mieć miejsce bez udziału komisji rzeczoznawców, o ile przy przewalutowaniu nie będzie przekroczonym stosunek 1 mk.:50 (najwyższy dopuszczalny mnożnik). — Przy przeszacowaniu objektów majątkowych, nabytych po wymienionej dacie, a także przy przeszacowaniu tych objektów w stosunku wyższym, zbadanie majątku musi być przepracowane przez wydelegowaną w tym celu komisję rzeczoznawców.

Z kwoty osiągniętej z przeszacowania tak w pierwszym, jak i w drugim wypadku, do kapitału zakładowego może być wliczoną tylko połowa reszta musi być zużytą na stworzenie specjalnej rezerwy na pokrycie ewentualnych strat z wahań kursu waluty.

Przy przeszacowaniu majątkowych wartości spółek akcyjnych mających nieuregulowane zobowiązania w walucie zagranicznej, należy pozostawić nieprzeszacowaną taką część jaka odpowiada wysokości tych zobowiązań.

Spółki akcyjne, które na zasadzie zezwolenia rządowego powiększyły kapitał zakładów obowiązane są zaznaczyć w swoich bilansach, z jakich cyfr pierwotnych powstały odnośne cyfry bilansu i na podstawie jakiego pozwolenia dokonano przeszacowania.

## Rynek pieniężny.

**Giełda warszawska.**

Notowania wczorajsze.

**Gotówka.**

Dolary Stan. Zjedn. 4070—4055—4060
Franki bel. 565.

**Czeki i wpłaty.**

Belgja 355—342.50—345
Berlin 16.80—16.15—16.17
Gdańsk 16.80—16.15—16.17.
Londyn 18020—17900—18100.
Nowy Jork 4090—4000.
Paryż 375—362.50—370
Praga 71.50—71
Szwajcarja 810—805.
Wiedeń 65.

**Listy zastawne.**

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 288—283

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 71.75—71.50

5 proc. oblig. m. Warszawy 350—355.

6 proc. oblig. m. Warszawy 1915-16 r. 241.

6 procen. obl. m. Warszawy r. 1917 130.

**Akcje.**

Bank Dyskontowy 3225—3270.
Bank Handl. w Warsz. 3265—3275.
Bank Kred. Warsz. 3000—3050
Lilpop 3925—3900.
Ostrowiec 10200—9400—9600.
Rudzki 2550—2525—2530.
Starachowice 5100—5250—5175.
Żyrardów 78000—78500
Borkowski 1425—1400.
Bracia Jabłkowscy 1400.—1380
Żegluga 1925—1875.
Polska nafta 2590—2550.

### Z czarnej giełdy warszawskiej.

Na nieurzędowej giełdzie warszawskiej notowania były następujące:

Dolary 4125.
Franki 380.
Funty 18300.
Marki niem. 17.
Ruble złote 200000.
Ruble srebrne 1100.
Bilon srebrny 500.

### Czarna giełda w Łodzi.

Wczorajsze tranzakcje na czarnej giełdzie były w dalszym ciągu dość zwyżkowe, lecz chwiejne. Obroty niewielkie.

Kursy kształtowały się następująco:

Dolary 4050—4100.
Marki niem. 16.75—17.25.
Franki franc. 370.
Franki szwajc. 800.
Franki belg. 350.
Funty 17900.
Kor. austr. 0.62.50—0.65—0.70.
Korony czeskie 71.
Liry 200.

### Z giełdy gdańskiej.

GDANSK, 7 marca. — Na dzisiejszem zebraniu przedpołudniowym giełdy gdańskiej notowano:

Marka polska (sprzedaż) 5.87 — (kupno) 5.82. Przekazy na Warszawę 5.92 i pół—5.87 i pół.

Dolary Stan. Zjedn. 252—250 i pół, funty szterlingi 1,000—920.

Tendencja słabsza.

### Bawełna.

BREMA, 8 marca. Bawełna 111.17.

ALEKSANDRJA, 8 marca. (Pat). — Sakellaridis na marzec 35.65, na maj 36.75. Górnoegipska Ashmouni, na kwiecień 24.70, na czerwiec 25.30.

LIVERPOOL, 8 marca. (Pat). — American fully midding 10.30, na marzec 10.25, na kwiecień 10.22, na maj 10.13, na czerwiec 10.11, na lipiec 10.01, na sierpień 9.86, na wrzesień 9.76, na październik 9.66, na listopad 9.56, na grudzień 9.58, na styczeń 1923 r. 9.43.

Egipska sakellardis na marzec 17,00, na maj 17.40, na lipiec 17.70.

### Giełda zbożowa.

GDANSK, 9 marca. (Pat). Giełda zbożowa: żyto 310, pszenica 450, jęczmień 310, owies 290, groch 340.

# „Merkury Polski"

Księga poświęcona handlowi, przemysłowi, finansom i rolnictwu polskiemu

**wyjdzie w roku 1922**

przy współudziale wybitnych znawców spraw gospodarczych polskich i zagranicznych.

Poza treścią polską, zawierać będzie dział informacyjny, oraz adresowy w językach:

**FRANCUSKIM**
**ANGIELSKIM**
**NIEMIECKIM**
**CZESKIM**
**ROSYJSKIM.**

**Agentury, przedstawicielstwa i korespondenci we wszystkich miastach Rzeczypospolitej, oraz w centrach przemysłowych i handlowych zagranicy.**

**DRUK KSIĘGI PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ,**

której objętość przewyższać będzie 1000 stron dużego formatu,

**już się rozpoczął.**

**Ogłoszenia we wszystkich językach europejskich**

przyjmują specjalnie upoważnione biura i agentury ogłoszeń, oraz własni korespondenci handlowi w Polsce i większych miastach zagranicy.

**Adres wydawnictwa** Łódź, Piotrkowska 106
**księgi „Merkury Polski":** „ Piotrkowska 50.
Telefony: 199 i 799. 368—1

## Poszukuję sklepu

z 1 lub z 2 pokojami z kuchnią z oświetleniem w śródmieściu. Oferty do Adm. „Głosu" pod „F. R. 100". 308—2

## Poszukiwany

**przedsiębiorca** do planowania placu Reflektanci zechcą składać oferty do „Głosu" pod № 82. 347—2

## Do sprzedania

pianino Arnolda Fibigiera w bardzo dobrym stanie. Oglądać można od 3 do 6 Aleja 1 Maja № 16 m. 3. 360—3

## Rutyn. korespondent

w językach polskim i francuskim poszukuje posady. Oferty do „Głosu" pod „Rutynowany"

## Młode małżeństwo

poszukuje **2—3 pokoi** z kuchnią, cena nie krępuje. Oferty sub „G W" do „Głosu" 415—3

## Casino

**Piotrkowska 67.**

Niedziela, dnia 12 marca o godz. 12 w poł.

# Wielki poranek

dla młodzieży szkolnej **znakomitego bajkopisarza polskiego**

# Benedykta Hertza

Recytacje nastrojowe: **Jadwiga Wernisówna** artystka Teatru Polskiego.

Bilety w kasie kina codziennie od godz. 5 do 10 wiecz., a w dniu przedstawienia od godz. 10 rano. 427—1

Do działu ogniowego Tow. Ubezp. poszukiwani ustosunkowani

# Agenci

Zgłoszenia sub. „Agent". 57—2

## Kawaler

izraelita, lat 26, polak, nadzwyczaj reprezentacyjny, **absolwent** szkoły **tkackiej** czeskiej i angielskiej **poszukuje** odpowiedniej posady. Pracował praktycznie we Wiedniu i Anglji i włada w słowie i piśmie jęz. **polskim, niemieckim, angielskim i ukraińskim.** Pośrednictwo chętnie widziane. Oferty uprasza **Georges Sand, Lwów,** Kurkowa 28. 375—1

## Zaginęły 3 weksle

na zlecenie G. Gubermana. 1) wystaw. Sz. Szafir mk. 150.000, pł. 15/III w Warszawie; 2) wystaw. S. Guber mk. 100.000, pł. 18/III w Łodzi; 3) wystaw. F. Weindenfeld marek 150.000, pł. 10/III w Łodzi. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Natanowicz, Aleksandrów. Niniejsze weksle unieważnia się. 395—1

## Szarparnia

**firmy G. Rzepkowicz i Z. Monozki**
**Pomorska № 79**
przyjmuje odpadki wełniane do darcia. 21-2

## KOBIETA która zabiła! ???
## PŁOMIEŃ ???
## MORPHIUM ???

Ostatnie nowości odegrane z niebywałem powodzeniem na scenach w Warszawie, Krakowie i w Wiedniu. 3418—1

## STENOTYPISTKA

posiadająca gruntownie francuski, polski i niemiecki poszukiwana. Znające niemiecką stenografję mają pierwszeństwo. Zgłoszenia sub. „Przemysł wełniany" przyjmuje Adm. „Głosu Polskiego". 3361—3

## Majster tkacki

i dessenator, absolwent zagranicznej szkoły tkackiej z wieloletnią praktyką pragnie zmienić posadę jako kierownik większej fabryki tkackiej. Oferty pod „Kierownik" do Adm. „Głosu" 10-3

## Inżynier-mechanik

z długoletniem doświadczeniem i kapitałem pragnie objąć istniejące i zaprowadzone biuro techniczne, lub też przystąpi do większej firmy technicznej jako wspólnik. Zgłoszenia w administr. „Głosu Polsk." pod „Inżynier". 393—3

**Poważniejszy** Dom Ekspedycyjny poszukuje **kilku samodzielnych**

## Kierowników oddziałów

w większych miastach państwa oraz za granicą.

**Tamże poszukiwany**

**samodzielny magazynier**

Oferty do Adm. „Głosu Polskiego" sub. „T. A." 396—3

**Dr. med.**

## H. Lubicz

**Piotrkowska 26**
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie sztuczne słońcem górskiem.
Przyj. od 10-1 i 5-8. Panie 4-5
834—11

**Dr. med.**

## Braun

**Południowa № 23.**
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Przyj. od 10-1 i 5-8. Panie 4-5
903—10

## Dr. I. Silberstrom

**Zielona 11.**
**Choroby skórne i weneryczne**
Przyj. od 4—8. Niedziela od 9—2. Panie od 4—5.
912—15

## Mleczarnia

w większem mieście prowincjonalnem dawn. prusk. teren., obecnie 3000 litr. dziennej dostawy, dobry budynek, pomieszczenia biurowe, dom z maszynami, duży nowy komin, bocznica kolejowa, również nadająca się do innych celów do sprzedania. Interesanci są proszeni o zgłoszenia pod: P. 100 Rudolf Mosse, Poznań, Wroniecka 12. 374—1

## Poszukiwana

samodzielna korespondentka w językach niemieckim i polskim, wraz ze znajomością buchalterji i pisania na maszynie. Oferty składać do „Głosu" sub „P N 27" 124—2

## Zaginął pies

szary szpic z obrożą i znakiem 812. Uprasza się o przyprowadzenie go za sowitą nagrodą: Piotrkowska 121 m. 35. Ostrzega się przed nabyciem. 3380—2

# Likiery, Wódki, Wina

pierwszorzędnych lwowskich firm 3430—3
po zniżonych cenach poleca

## TEODOR WAGNER

Tel. 591. **Piotrkowska Nr. 101.** Tel. 591.

## Mieszkanie

3 lub 4 pokoje z kuchnią z wygodami poszukiwane. **Cena obojętna.** Pośrednictwo pożądane. Oferty dla „F. B." do Administracji „Głosu Polskiego". 273—5

## Parafiny, świece

kupuję i płacę wszelkie ceny Fabryka świec Lewkowicz, Cegielniana 29. Uwaga: Sprzedaję świece po przystępnych cenach. 3281—3

**Lekarz-dentysta**

## Berta Markus-Nusbaum

**Piotrkowska 51.**

Przyjmuje codziennie prócz niedziel i świąt od g. 10—1 i 4—

## Ogłoszenia drobne

**A. A. A.** kupuję meble, dywany, garderobę, futra, maszyny do szycia. Płacę najlepiej. Wajnrajch, Benedykta 19. 2909—15

Angielka z uniwersyteckiem wykształceniem udziela lekcji angielskiego. Oferty do „Głosu" pod „E. A." 399—3

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 3414—10

Do sprzedania plac. Wiadomość: Ul. Kilińskiego № 244 m. 47. Pośrednictwo sowicie wynagrodzę. 3401—3

Dla fabryk i cegielni do sprzedania miał węglowy, 750 mk. za korzec. Kilińskiego № 155 3421—2

Do sprzedania pianino (gra ręczno-elektrycznie) i duża fisharmonja. Piotrkowska 284, sklep. 3317—2

Mężczyzna lat 28, posiadający 6 klas szkoły realnej, poszukuje lekcji lub zajęcia biurowego w godzinach popołudniowych. Łaskawe zgłoszenia do „Głosu" pod „Boruta". 3311—2

Młoda panna z wykształceniem 4-ro kl. i z ukończeniem kursów buchalterji poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty składać pod „X. Y." 3284—2

Młody człowiek, władający polskim, rosyjskim i niemieckim językiem, poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty do „Głosu" pod „Zdemobilizowany". 3266—3

Neo-Fosfatynę stosuje się u niemowląt odżywianych naturalnie i sztucznie. Do nabycia w aptekach. 166—10

Młoda inteligentna panienka poszukuje posady kasjerki, ewentualnie ekspedjentki w sklepach galanteryjnych, kolonjalnych lub piekarni. Oferty do „Głosu" pod „Pracowita". 3409—1

Ogród warzywny oraz przylegająca do tegoż łąka orna do wydzierżawienia. Zgłaszać się: Łąkowa 5. 3243—3

Okazyjnie do sprzedania duży, rozsuwany stół, ciemny dąb. Wiadomość Napiórkowskiego 7, daw. Staro-Zarzewska, u stolarza. 3408-1

Pianino zagraniczne — ładne okazyjnie sprzedam. Oferty do „Głosu" sub „F. S" 416—1

Poszukuję posady maszynistki, biuralistki lub kasjerki. Oferty do „Głosu" dla „A. K." 3385-2

Pianino „Blüthnera" i dębowa bibljoteka na 3 drzwi do sprzedania. Zawadzka 17, front. II p., S. Szturm. 3259—3

Przybłąkał się pies gończy, ogar, maści ciemno-bronzowej. Jest do odebrania za zwrotem kosztów od 6 do 8 wieczorem Młynarska 7, Juszczak 3241—3

Piekarnia w komplecie do wydzierżawienia od zaraz. Wiadomość: Ozorków, Kwiatkowski. 411-5

Potrzebna ekspedjentka od zaraz. Zgłaszać się do restauracji hotelu „Savoy", od 11—12 rano. 3404—1

Potrzebna starsza panna. Pracownia sukien, okryć i kostjumów damskich, ul. Główna № 7 m. 6. 271—3

Panny łagodnej, gospodarnej poszukuje starsza wdowa do pomocy w gospodarstwie: Zgłaszać się: Aleja I-go Maja № 21 m. 5, między 5—7. 3277—3

Rower w dobrym stanie sprzedam. Szosa Zgierska 115, przystanek tramwajowy Żelenówek. Adam Kaźmierczak. 3250—3

Student Uniwersytetu Warszawskiego przyjmie lekcje kompletami lub pojedyńczo. Wiadomość od 4 do 5 p. p. ul. Jakóba № 7. U P. Szczygielskiego. 426—3

Sprzedam warsztat ślusarski w dobrym punkcie. Wiadomość tylko w niedzielę. Pabjanice, Kościuszki 44, Skowroński. 3384—3

Student udziela lekcji. Spec.: polski — matematyka. 1—4. Al. Kościuszki 24 m. 1. 381-1

Suka-wilk jest do odebrania od 8—10 wiecz. za zwrotem kosztów. Z. Mirczyński, Bał. Rynek № 3 m. 17. 3394—2

Uczenica siódmej klasy gimnazjum udziela lekcji łaciny. Oferty pod „Gimnazjum" 417—1

Zaginął roczny wyżeł maści ciemno-bronzowej. Znalazca otrzyma wynagrodzenie. Ul. Piotrkowska 223 m 9. Przywłaszczyciel będzie sciągany sądownie. 3387—1

## Zagubione dokumenty:

Bielski Józef zgubił kartę powołania r. 1895, wyd. w Łodzi. 321—3

Bialer Rachela zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 3389—3

Dębek Majer Szmil zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 3382—3

Geist Berys zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 282—3

Krusze Woldemar zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 308—3

Finenberg Abram zgubił dowód osobisty, wyd. w Dęblinie. 3261—3

Frywes Izrael Chil z Pilicy zgubił kartę powołania roczn. 1897, wyd w Będzinie. 3312—3

Gomp Frajda zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Tomaszowie. 363—3

Litwak Moszek zgubił paszport zagraniczny, wyd. w Łodzi, oraz książeczkę zwolnienia r. 1900. 3318—3

Rotszpan Gustaw zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 3393—1

Rost Elfrida zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 3412—3

Sieradzka Stanisława zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 3253—3

Siebert Karolina zgubiła tym. dowód osobisty Zgierska 99. 285—3

Tomczyk Stefan zgubił paszport, wyd. w gm, Leśmierz, pow. łęczyckiego, kartę bezterminowego urlopu rocz. 1896 wyd. w Łodzi, oraz dyplom i świadectwa rzemieślnicze. 3244—3

Zalcman Bela zgubiła tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 3251—3

Zgubiono matrykułę na imię Fabjana Horsteina, ucz. kl. II A Łódzk. szkoły realnej kupiectwa łódzkiego. 362—

KURSA MATURYCZNE I UZUPEŁNIAJĄCE

## Nauka

**w Krakowie, ul. Jasna 15.**

przygotowują do matury gimnaz. realnej, seminar. do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa i indywidualna i systemem **korespondencyjnym.**

## Znalazcę

czarnej sukni jedwabnej szywanej srebrem, pozostawionej w wagonie pociągu, wychodzącego d. 8 b. m. o g. 7 wiecz. z Warszawy do Łodzi uprasza się o zwrot takowej za wysokiem wynagrodzeniem na ul. Piotrkowską 62 m. 24. 3383—1

**PRENUMERATA:** Miesięcznie M. 650.—, Kwartalnie Mk. 1950.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 50.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 750. Kwartalnie 2250.— Zagranicą Mk. 1200.— miesięcznie.

**OGŁOSZENIA:** ...ZCZAJNE: 40 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. DROBNE: 15 mk. za wyraz najmniej 150 mk. Poszukiwanie pracy oraz zgubione dokumenty po 10 mk. NADESŁANE: przed tekstem 120 mk, w tekście 150 mk. po tekście 75 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 65 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. [illegible] Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicz. o 100 proc. drożej od miejscowych. [illegible] niedzielnych i świątecznych 25 proc. drożej. Za termin. druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

W drukarni „Głosu Polskiego", [illegible]

Redaktor i wydawca [illegible]